

GŁOS POLSKI

DZIENNIK POLITYCZNY, SPOŁECZNY I LITERACKI.

Redakcja i Administracja, Łódź, Piotrkowska 106.

Konto czekowe w P. K. O. Nr. 61.119 i 64.780.

Cena 20 groszy

Telefony „Głosu Polskiego“ — Redakcja dzienna 19-71
nocna redakcja i drukarnia od godz. 9 wiecz. 7-99
administracja i ekspedycja 1-99

Nowe plany transatlantyckie

Dwa loty do Ameryki szykuje Polska w najkrótszym czasie

Skąd zawrócił

„Marszałek Piłsudski“?

Lotnicy nasi Idzikowski i Kubala w telegramie, wysłanym do komitetu przyjęcia w Nowym Jorku zaznaczyli, że zmuszeni byli do powrotu z połowy drogi, przebyłej do 41 st. szerokości półn. i 34 st. długości zachodniej. Gdzie się ten punkt znajduje?

Otóż według ścisłych obliczeń matematycznych, okazuje się, że od punktu 41 st. szerokości północnej i 34 st. długości zachodniej do najbliższego punktu na Azorach w linii prostej jest około 600 kilometrów do lądu europejskiego w linii prostej do Lizbony — około 2.250 km., a do Now. Jorku w linii prostej 3.500 kilometrów, zaś do Paryża w linii prostej 3.200 kilometrów.

Okazuje się więc, że bohaterscy lotnicy nasi przebyli istotnie mniej więcej połowę zamierzonej drogi.

Właściwie więc przebyli nad Oceanem przestrzeń tak dużą, jaka dzieli ląd Ameryki od Europy.

Mjr. Kubala opuścił szpital

LIZBONA, 7 sierpnia (A. W.) Major Kubala opuścił już szpital w Oporto i przeniósł się do hote-

Warsz. koresp. „Głosu Polskiego“ (Z) telef.

Na aparacie „Caproni 73“ wystartują do lotu transatlantyckiego kpt. Kowalczyk i pilot cywilny Klisz.

Zamiar lotu powstał w zeszłym roku gdy bawiła w Polsce wycieczka Polaków z Ameryki z radnym m. Chicago p. Adamkiewiczem na czele.

W Poznaniu p. Adamkiewicz zetknął się z kpt. Kowalczykiem i wówczas omówiono szczegóły lotu. Bezpośrednio po powrocie do Ameryki p. Adamkiewicz wszczął akcję mającą na celu zebranie funduszu na zakupienie samolotu i w krótkim czasie zebrano kilkadziesiąt tysięcy dolarów.

Lot ten odbyć się miał na wiosnę r.b.

Komitet organizacyjny lotu wszedł w kontakt z fabryką „Fokkera“ w Amssterdamie, gdzie miał być zakupiony samolot. Pertraktacje te rozbiły się jednak, gdyż zarząd fabryki początkowo podał cenę 32 tys. dolarów za samolot, lecz następnie z dnia na dzień sumę tę podniósł.

Wobec tego zwrócono się do włoskiej fabryki Caproni Taliedo, gdzie przy zyczeniu ustosunkowaniu się dyrekcji do lotu polskiego zakupiono aparat typu „Caproni 73“.

Aparat ma tę własność, że jest przystosowany do lotu nad lądem i wodą.

W obecnej chwili w aparat jest wmontowywany motor.

W połowie przyszłego tygodnia pilot Klisz wyjedzie do Taliedo by przyjąć i oblatać maszynę.

Lot odbędzie się prawdopodobnie w pierwszych dniach września.

lu, gdzie mieszka mjr. Idzikowski. Gojenie się ran majora Kubali postępuje szybko naprzód.

Druga próba ocalonych

LIZBONA, 7 sierpnia (A. W.) W wywiadzie z przedstawicielami prasy majorowie Kubala i Idzikowski stwierdzili, iż zamierzają po raz drugi podjąć próbę przelotu przez Atlantyk. Mjr. Kubala wyraża szczególnie żal, iż naskutek defektu technicznego zmuszony został do zawrócenia z drogi, zwłaszcza, że lotnicy byli już

nieomal na połowie odległości z Paryża do Nowego Jorku.

Aeroplan wraca w skrzyniach

LIZBONA, 7 sierpnia (A. W.) Przyholowany przez okręt „Samos“ do portu Eikoes samolot „Marszałek Piłsudski“ został rozebrany na części składowe dla przetransportowania go dalej. Obecnie części składowe będą zapakowane i zostaną w dniu jutrzejszym załadowane do pociągu.

Jak żołnierz na posterunku padł por. Szałas — wzór oficera polskiego

W imieniu marszałka Piłsudskiego wiceminister spraw wojskowych gen. Konarzewski wystosował następujące pismo do ojca ś. p. por. Szałasa, p. Jana Szałasa:

„Tragiczny zgon ś. p. syna pańskiego, Kazimierza, głębokim smutkiem nawiedził całe młode lotnictwo polskie, całe wojsko i

społeczeństwo nasze.

„Wyrażając Panu mój żal i najszersze moje współczucie w tak ciężkiej dla niego stracie pragnę zaznaczyć, że Syn pański — wzór oficera padł jak żołnierz na posterunku w służbie Ojczyzny, niosąc na swych skrzydłach sławę Polski do Azji, prastarej kolebki ludzkiego rodzaju.

„Ofiara jego młodego życia nie jest daremną, a pamięć bohaterstwa lotu do Bagdadu lotnictwo polskie zachowa na zawsze“.

Por. Kalina poleciał z Bagdadu do Kairu

Warsz. koresp. „Głosu Polskiego“ (Z) telefonuje:

Dowiadujemy się z wiarogodnego źródła, że raid Warszawa — Bagdad — Kair i z powrotem do Polski, rozpoczęty przez por. Kalinę i ś. p. por. Szałasa oraz sierżanta Kłosinka zostanie podjęty na nowo.

Na miejsce ś. p. por. Szałasa wyjechał już do Bagdadu jeden z najwybitniejszych obserwatorów armii polskiej.

Najbliższe godziny przyniosą prawdopodobnie wiadomość o wystartowaniu por. Kaliny na drugi etap raidu Bagdad — Kair.

Aparat „Fokker“, który uszkodził się przy lądowaniu w Bagdadzie został już naprawiony.

Chamberlain chory zastąpił go lord Cushendun

LONDYN 7. (Pat.) Z powodu ostatnio przebytej choroby sekretarza stanu, sir Chamberlain zmuszony jest udać się na bezwzględny wypoczynek, wskutek czego funkcje ministra spraw zagranicznych pełnić będzie zastępczo delegat Wielkiej Brytanji, do ligi narodów, lord Cushendun, który będzie również zastępował Chamberlaina na najbliższej sesji rady ligi narodów oraz na ogólnym zgromadzeniu ligi.

Raid powietrzny Polski i Małej ententy

PRAGA (Pat) Wszyscy uczestnicy raidu powietrznego Małej Ententy i Polski przybyli już do Pragi, gdzie zostali przyjęci w ratuszu. O ile warunki atmosferyczne będą korzystne odlot nastąpi jutro z lotniska Kbely.

W pierwszym dniu lot, kończy się w Bukareszcie.

Poszukiwane

2-3 POKOJE

umeblowane, w śródmieściu od zaraz. Telefon konieczny. Oferty sub. „Inżynier“ do admin. pisma.

Marsz „Szlakiem Kadrowki“

Prezydent Rzplitej powinszuje zwycięzcom w Kielcach

JĘDRZEJÓW 7 (Pat) Pan Prezydent Rzplitej zapowiedział na jutro, swój przyjazd do Kielc na zakończenie marszu szlakiem kadrowki, aby osobiście pogratulować zwycięstwa pierwszym drużynom. Jest to dowodem wielkiego znaczenia, jakie przypisuje głowa państwa do zawodów marszowych, stanowiących jedną z głównych podstaw przysposobienia wojskowego młodzieży.

JĘDRZEJÓW 7 (Pat) P. Marszałek Piłsudski nadesłał wczoraj do uczestników marszu depezę treści następującej:

„Uczestnikom tradycyjnego marszu kompanji kadrowej w pamiętną 14-tą rocznicę wskrzeszonej po latach 50-ciu sławy bojowej oręza polskiego śle najserdeczniejsze życzenia wypełnienia tych zamierzeń“.

W odpowiedzi na tę depezę komendant główny związku strzeleckiego wysłał depezę treści następującej:

„Z radością i entuzjazmem powitali strzelcy — uczestnicy 5-go marszu szlakiem kadrowki depezę p. Marszałka, odczytaną im przez p. generała Wróblewskiego. W

imieniu strzelców-uczestników marszu przesyłam p. Marszałkowi gorące podziękowanie i ślubowanie niezłomnego przywiązania żołnierskiego i posuszeństwa.

JĘDRZEJÓW 7 (Pat) O godz. 4 rano wyruszyli z Miechowa 59 zespołów marszowych, przyczem odmaszerowały one w odwrotnej kolejności niż z Krakowa, w minutowych odstępach. W ten sposób jako pierwszy wyruszył 21 p. p. Warszawa. Pułk ten wkrótce jak dalece odbiegł od pozostałych że nawet jeden z oficerów pułkowych nie mógł go dogonić, chociaż był na rowerze. Również świetnie idzie 5 pp. legjonowej, który wyruszył ostatni, a do Jędrzejowa wkroczył jako jeden z pierwszych.

W porównaniu z dniem wczorajszym poprawiły się 89 i 36 pp. z Warszawy, 33 pp. Łomża i 44 pp. ze Lwowa, trzymając się cały czas razem i przybiegając do mety razem.

Na czoło zespołów strzeleckich wybił się Lublin, który osiągnął doskonały czas, za nim dopiero Łwów, poczem Warszawa-śródmieście i dopiero następnie wczorajszy zwycięzca Grodno, dalej

Limanowa, Piotrków, Łódź, Przemysł itd.

Ogólny entuzjazm wzbudził zespół 8 pp. Lublin. Jego dowódca zwichnął sobie wczoraj nogę, zespół jednak nie przerwał marszu, niosąc swego oficera, który od czasu do czasu maszeruje, wspierając się o kij.

Wyniki drugiego marszu szlakiem kadrowki na odcinku Miechów — Jędrzejów długości 40 km. są następujące:

Pierwsza przybyła drużyna 21 pp. w czasie 4 godz. 19 m. 55 s., druga 5 pp. legjonowej — 4 g. 30 m. 35 s., trzecia 49 pp. Kołomyja — 4 g. 31 m. 20 s., czwarta 33 pp. Łomża — 4 g. 31 m. 35 sek., piąta 40 pp. Lwów 4 g. 32 m. 11 sek., szósta pułk saperów Kraków — 4 godz. 35 m. i t. d.

Ogółem ukończyło marsz 53 zespoły, zdyskwalifikowano 5. Ze szloroczny rekord 5 pp. legjonowej w czasie 5 godz. 5 min. pobiło ogółem 18 zespołów, w tem 3 strzeleckie.

Wyniki etapów razem: Prowadzi 33 pp., chociaż 21 p.p. bardzo się zbliżył.

12 tonn prochu eksplodowało na środku oceanu

TACOMA 7. (PAT) Na skutek pożaru, który wybuchł na łodzi, transportującej 12 ton prochu, nastąpiła eksplozja prochu. Kabina łodzi została wyrzucona na wysokość 20 mtr. Załoga zdołała się uratować, wskakując w o] statniej chwili do wody.

W wielu dzielnicach miasta wypadły szyby z okien.

Targi w Niżnym Nowogrodzie

Niżny Nowgorod 7.8 (Pat) Jak donosi Tass na targi w Niżnym Nowogrodzie przybyło wielu kupców z Persji, Turcji, Afganistanu, Mongolji oraz Chin.

W urzędzie targów zarejestrowano 140 domów handlowych, hurtowych oraz 250 firm detalicznych.

Sekarz-Dentysta

Tadeusz Babad
powrócił.

Harczerze polscy zwyciężyli w zawodach wodnych

BUDAPESZT, 7.8. Na międzynarodowych zawodach skautów morskich, drużyna harcerska z Ursynowa, reprezentująca Polskę, zdobyła pierwsze miejsce przed Anglią, Austrią i Niemcami.

Łoś w zamkniętej przestrzeni

LE BOURGET 7 (Pat.) De Marnier i Favreau rozpoczęli dziś o godz. 5.35 lot, mający na celu pobicie rekordu światowego lotu na odległość w zamkniętej przestrzeni LE BOURGET (Pat.) Lotnicy de Marnier i Favreau odbyli zupełnie prawidłowo dwie pierwsze tury lotu na określonej przestrzeni Le Bourget-Stinglevert, wynoszącej 442 km., lecąc z przeciętną szybkością 157 km. na godzinę. Lotnicy wzbili się w Le Bourget o godz. 5.35, przelecieli nad Stinglevert o godz. 7.45 i z powrotem nad Le Bourget o godz. 9.25.

Dzisiejsza pogoda

Na wschodzie jeszcze zachmurzenie większe, natomiast w pozostałych okolicach dość pogodnie i lekki wzrost temperatury. Wiatry zachodnie i północno-zachodnie.

Wpisy na uniwersytet w Poznaniu

W uniwersytecie poznańskim termin składania podań o przyjęcie na wydziały: lekarski, humanistyczny, matematyczny - przyrodniczy i złączony z nim oddział farmaceutyczny oraz na wydział rolniczo-leśny — oznaczono na czas od 1 do 15 września br. a na wydział prawno-ekonomiczny — od 16 do 30 września br.

Do wpisu należy zgłosić się osobiście.

Ilość przyjęć na wszystkich wydziałach z wyjątkiem wydziału humanistycznego i na oddziale farmaceutycznym została ograniczona, przyczem na wydziale prawno-ekonomicznym tylko na I rok sekcji prawnej.

Do wniosku o przyjęcie, skierowanego pod adresem właściwego dziekanatu należy dołączyć:

a) metrykę urodzenia w oryginale, b) świadectwo dojrzałości w oryginale, c) życiorys (napisany własnoręcznie) d) świadectwo wojskowe, o ile petent jest w wieku poborowym, e) świadectwo nienaganego prowadzenia (to ostatnie nie dotyczy kandydatów(tek), którzy ukończyli szkołę średnią w bieżącym roku kalendarzowym. Kandydaci(cki) na oddział farmaceutyczny mają przedstawić ponadto 3 fotografie formatu conajmniej 8x4.

Na wydziale lekarskim obowiązywać będzie konkurs matur. Pierwszeństwo będą mieli na tym wydziale, oraz na wydziale prawno-ekonomicznym (I rok sekcji prawnej) kandydaci(cki), którzy ukończyli gimnazjum typu klasycznego i kończący zakłady typu humanistycznego muszą się wykazać 8 latami łaciny.

Kandydaci(cki), zgłaszający się na oddział farmaceutyczny, poddani będą egzaminowi z matematyki albo fizyki, egzamin ten odbędzie się w dniach 28 i 29 września 1928.

Dzieszanat wydziału lekarskiego i dyrekcja oddziału farmaceutycznego mieszczą się w gmachu Collegium Maius (Zamek, ul. Wjazdowa 1). wszystkie inne Dziekanaty w Collegium Minus (Waty Wazów 26).

Ostatnie słowa Malmgreena

Co mówi Sfraszliwa wędrowka po lodzie

Kapitan Mariano przybył do Sztokholmu. Na pokładzie okrętu „Citta di Milano” musiano mu amputować jedną nogę, która była zupełnie odmrożona. Na szczęście dalsza operacja już nie jest potrzebna i stan zdrowia Mariano jest zadawalający.

Kapitan Mariano opowiadał obszernie o okropnościach wędrowki po lodzie. Jego opowiadanie nosi wszelkie cechy prawdziwości i rozprasza zupełnie potworne podejrzenia, które rzucano na włoskich towarzyszy Malmgreena.

Malmgreen sam był zdania, że jako najbardziej doświadczony w kwestjach polarnych, powinien wyruszyć razem z nimi. Jedyne rewolwer, jaki posiadali pozostawili Nobilemu. Zappi, Mariano i Malmgreen mieli jako jedyną broń tylko wielką siekiere, którą mieli nadzieję ubić niedźwiedzia.

Marsz po powłoce lodowej nastroił im znacznie więcej trud-

ności niż przypuszczali. Przez dzień szli, a w nocy leżeli obok siebie, przykryci wspólną derką i rozmawiali o ojczyźnie i o rodzinie. Malmgreen opowiadał im o swojej matce i narzeczonej. Kiedy siły Malmgreena zupełnie już opuściły, a obaj włosi musieli zgodzić się z otrzymanym rozkazem iść dalej w głąb ładu, zgodzili się na jego prośbę wykopać mu grób.

Malmgreen oddał swój kompas Zappiemu z prośbą, ażeby go doręczył matce. Chciał jej również przesłać pierścień, otrzymany przy doktoracie, ale nie mógł go ściągnąć z opuchniętego palca. Wtedy prosił towarzyszy, aby mu odrabiali palec i zdjęli pierścień — ci jednak nie chcieli się na to żadną miarą zgodzić.

Gdy Malmgreen ułożył się w wykopany grób Mariano i Zappi pozostali jeszcze 24 godzin w pobliżu, namawiając go, ażeby próbował iść z nimi dalej. Ale Malmgreen stał odważnie, prosząc ich by poszli sami. Jego ostatnie słowa przy pożegnaniu były: „Idźcie i powiedz-

cie w Szwecji dlaczego nie mogłem powrócić. Chcę tutaj umrzeć”.

Do drugiej ekspedycji Nobile użyłby balonu tego samego typu

W sprawie przygotowań do nieudanej wyprawy „Itali” oświadczył generał Nobile, że do tej wyprawy pozyskał licznych uczonych i fachowców. Gdyby dzisiaj urządził powtórna ekspedycję, użyłby do niej balonu tego samego typu. Gdyby „Itali” nie było przydarzyło się nieszczęście, wyniki naukowe wyprawy odbiłyby się teraz głośnie echem w całym świecie.

Nobile oświadczył dalej, że jego postanowienie odbycia przelotu nad biegunem nie miało żadnego związku z włoskim świętem.

Sprawozdanie Ceccioniego o katastrofie statku „Itali”

Naczelnym inżynier „Itali”, Ceccioni, był drugim z kolei, który zdawał sprawę co do ka-

tastrofy. Jest on również zdania, że 6 ludzi załogi, którzy razem z powłoką balonu zostali dalej zagnani, znajdują się jeszcze przy życiu. „Oni — powiada Ceccioni — żyją napewno i przypuszczają, że myślnie umarli”.

Ceccioni widział po raz ostatni brakujących rozbitków „Itali” w chwili, gdy balon uwolniony od łożki, wzniósł się po raz wtóry w powietrze. Dziennikarz Lago i uczoney Pontremoli — opowiada Ceccioni — stali przechyleni i patrzyli w dół. Alessandri skierował na mnie wzrok pełen przerażenia. Ardini wyrzucił jakiś balast. Po chwili ujrzelśmy mały słupek dymu, ale nie sądzę, żeby to się paliła powłoka w balonie, gdyż nie widać było zupełnie płomieni. Przypuszczam raczej, że był to sygnał”.

Jak wiadomo — Ceccioni miał na tyle odwagi, że potrafił sam zestawić swoją zlamaną nogę. W dniu, w którym samolot Lundbergha uległ zniszczeniu, zauważył Ceccioni, że jego zlamana noga jest przeszczepiona dla innych, którzy zamierzali przenieść namiot w dalsze miejsce. Wówczas Ceccioni wziął kij, służący do podtrzymywania namiotu, naciągnął tak długo chorą nogę, aż zrównała się zupełnie ze zdrową i przywiązał ją do owego kija.

Mógł potem — co prawda tylko przez krótki czas — chodzić o lasce. Ceccioni był zdaje się wogóle człowiekiem, który potrafił wszystko zrobić. Sporządzał z filcu buciaki dla wszystkich towarzyszy. Z aluminiowych kawałków łożki zrobił noże i widelce, a nawet haczyki do wędki, którą jednak nic nie złowili. Także w naprawie aparatu radiowego brał Ceccioni czynny udział.

Podobnie, jak Biagni, uskarżał się Ceccioni na ból oczu, który mu się bardzo dawał we znaki. Kiedy następnie zjawił się szwedzki samolot i postanowiono przenieść namiot w inne miejsce, Ceccioni przeskoczył wówczas ze swojej zlamaną nogą z jednej kry lodowej na drugą, ale ta ostatnia zaczęła się posuwać, tak iż został odcięty od towarzyszy i musiał przesiedzieć tam 36 godzin, zanim zdołano do niego dotrzeć. Ceccioni był już wtedy prawie zupełnie oslepy, a towarzysze jego przyszli na czas, ażeby odpedzić wielkiego niedźwiedzia, który nie zauważony przez niego, zabierał się do środków żywności.

Afera dyplomatyczna na tle wyprawy Nobilego

TALLIN, 7 sierpnia. — Przed kilku dniami jedna z największych gazet estońskich w Tallinie podała za pismami zagranicznymi wiadomość, jakoby dwaj włoscy towarzysze Malmgreena zjedli trupa Malmgreena. Pismo to zaopatrzyło notatkę znakiem zapytania.

Mimo to posel włoski w Tallinie wystosował notę protestującą do rządu estońskiego, wysłał list do redaktora naczelnego obraźliwej treści i zażądał, aby redakcja wyznaczyła kogoś do pojedynku z nim na szable. „Jeżeli redakcja nie wyznaczy do pojedynku nikogo — kończy się list dyplomaty włoskiego — to wszyscy redaktorzy mogą udać się do domu obłąkanych”. Redaktor naczelny pisma reagował na list w ten sposób, że całą sprawę oddał ministerjum spraw zagranicznych swego rządu. Incydent wywołał wielką sensację w kołach dyplomatycznych i politycznych. Prawdopodobnie rząd estoński będzie się domagał odwołania dyplomaty.

Gromy z jasnego nieba

rzuca na Polskę zagniewana prasa sowiecka

Prasa sowiecka poświęca wiele uwagi stosunkom polsko-litewskim:

„Izwiestja” zaznaczają, że wskazania prasy sowieckiej na niebezpieczeństwo, grożące pokojowi w Europie wschodniej z powodu wzrastającej agresywności Polski, zaczynają być rozumiane przez szerokie koła europejskiej opinii publicznej. Fakt koncentracji w rejonie Wilna licznych oddziałów armii polskiej i strzelców, jak również informacje, dotyczące bliskiego wystąpienia marsz. Piłsudskiego, zwracają na siebie specjalną uwagę. Doniesienie „Chicago Tribune” w sprawie zamiaru marsz. Piłsudskiego wyruszenia we wrześniu na Kowno świadczy o tem, że sprawa możliwości utworzenia na Litwie — przy poparciu bagnetów — rządu, któryby zapewnił urzeczywistnienie wszystkich aspiracji polskich jest już w Polsce omawiana. Podobne demarche Polski byłoby takim samym aktem gwałtu na narodzie litewskim, jak i jawna okupacja wojskowa Litwy. Podkreślając przedstawienia, uczynione przez Niemcy rządowi polskiemu i doniesienia „Chicago Tribune” w sprawie wyjazdu do Paryża specjalnego przedstawiciela Niemiec w celu zwrócenia uwagi rządu francuskiego na niebezpieczeństwo napaści polskiej na Litwę, „Izwiestja” zaznaczają, że Niemcy popierają linię swego postępowania, zdając sobie sprawę z tego, że jednostronne demarche w Kownie było krokiem niezręcznym o tyle, że niebezpieczeństwo pogwałcenia pokoju wychodzi z Polski a nie z Litwy. W końcu dziennik oświadcza, że opinia publiczna Europy powinna uzyskać od Polski odwołanie nadzwyczajnych zarządzeń w rejonie Wilna i stworzenie bardziej spokojnej atmosfery na granicy polsko-litewskiej w celu pokojowego zlikwidowania konfliktu polsko-litewskiego.

Bezpośrednie stosunki polsko-sowieckie znajdują również w prasie sowieckiej oświetlenie, oczywiście wybitnie jednostronne. „Prawda” w art. p. n. „Materiał dyplomacji polskiej”, nawiązując do noty polskiej w Moskwie w sprawie ostatniego przeciwpolskiego przemówienia Bucharina na VI kongresie kominternu, podkreśla, że wystąpienie polskie ani też ostry

ton prasy polskiej nie jest dla sowietów niespodzianką. Zdaniem dziennika, za każdym razem, gdy wrogowie dla Z. S. S. R. kofa tego lub innego kraju chciały znaleźć usprawiedliwienie dla kroku przedsięwziętego przeciwko sowietom, — zawsze zjawiała się legenda o związku kominternu z rządem sowieckim i o jego wtrącaniu się do spraw wewnętrznych tego lub innego kraju. „Znając zależność Polski od angielskiego i francuskiego imperjalizmu — pisze dziennik — można zgóry twierdzić, że ostatnie wystąpienie rządu polskiego jest wypełnieniem specjalnego zamówienia ze strony Paryża i Londynu, za które Polska ma nadzieję otrzymać odpowiednie wynagrodzenie na terenie międzynarodowym, bądź to w postaci błogo sławieństwa na rozprawę z Litwą, bądź też w formie nacisku mocarstw — zwycięskich na Niemcy. Zamówienia tego rodzaju Polska wypełnia nie po raz pierwszy. Wystarczy przypomnieć, że rzekomy list Zinowjewa został sfałszykowany przez wyższego urzędnika polskiej defenzywy Paciorowskiego”.

Dziennik zaznacza, że wystąpienie rządu polskiego przeciwko Z. S. S. R. ma pozatem na celu ukrycie działalności rozmaitych terrorystycznych organizacji białogwardyjskich, działających na terenie Polski. Zabójstwo Wojkowa i „komedja” sądu nad Kowerdą rzuca najjaśniejsze światło na bardziej niż pobłażliwą politykę, którą rząd polski stosuje względem białej emigracji rosyjskiej, ukraińskiej i gruzińskiej. Prócz tego wystąpienie polskie ma odegrać rolę „zasłony dymowej”, mającej na celu ukrycie przygotowań wojennych, które czynione są po stronie polskiej, a którym daje wyraz wzmozżona ostatnimi czasy aktywność militarystycznych kół Polski i jej sojuszników.

Wreszcie, wystąpienie przeciwko Z. S. S. R. rządu polskiego — zdaniem dziennika — jest podkrotowane ciężkimi położeniem wewnętrznym w kraju; Polska bowiem wstępuje w okres wewnętrznej walki klasowej, o czem ma ją świadczyć coraz częstsze strajki robotnicze. Rządowi polskiemu — kończy dziennik — zależy na proklamowaniu każdej rewolucyjnej działalności za dzieło płatnych agentów Moskwy, aby

w ten sposób utatwić faszystowski polskiemu rozprawę z rewolucyjnymi masami robotników i wólcian oraz zadać cios ruchowi komunistycznemu w kraju”.

Alarmy wojenne są pozbawione wszelkich podstaw

BERLIN, 7 sierpnia. (Pat.) — „Deutsche Allgemeine Zeitung” do nosi, że w związku z ostatnimi alarmami o rzekomej koncentracji wojsk na pograniczu polsko-litewskim, dwaj korespondenci dziennika amerykańskiego „Chicago Tribune” wyjechali na pogranicze, i to jeden ze strony Litwy, drugi od strony Polki, aby na miejscu sprawdzić, czy wszystkie te pogłoski są prawdziwe. Obaj korespondenci zgodnie stwierdzają obecnie, że zarówno ze strony polskiej jak i litewskiej nie zauważono żadnej koncentracji oddziałów wojskowych, ani też wogóle żadnych przygotowań mobilizacyjnych.

Brednie o wieżach obserwacyjnych

BERLIN, 7 sierpnia. (Pat.) — Agencja telegraficzna „Union” podaje alarmujący artykuł, donoszący, że Polska na pograniczu pruskim wybudowała cały szereg wież obserwacyjnych. Świeżo wybudowana wieża koło Jańsborga zawałiła się, przyczem zostało zabitych 6 osób a 5 ciężko rannych. Przed kilku dniami przystąpiono do rekonstrukcji tej wieży, co najlepiej świadczy jaką wagę przywiązuje rząd Polski do wież obserwacyjnych. Wiadomość Telegraphen Union zaopatruje komunistyczny „Montag Zeitung” komentarzem, że Polska bez poparcia Anglii nie ryzykowałaby tak niebezpiecznego wystąpienia. — Świadczy to nietylko o tem, że Polska gotuje napad na Litwę, lecz, że zdaje sobie ona sprawę z jego konsekwencji i zabezpiecza swe granice przed ewentualną akcją ze strony mas niemieckich.



Rozmowa Cziczera z Kellogiem

jest Stanom Zjednoczonym nie na rękę

BERLIN, 7 sierpnia. (Pat.) — „Vossische Zeitung“ donosi z N. Yorku, że żądanie sowieków, aby przedstawiciel Rosji dopuszczony został wspólnie z ministrami spraw zagranicznych państw zaproszonych do Paryża do uroczystości podpisania paktu antywojennego, wywołało w amerykańskim departamencie stanu wielkie zakłopotanie. Rząd waszyngtoński dąży wprawdzie do pozyskania wszystkich państw bez różnicy dla paktu antywojennego, nie ży-

czy sobie jednak, aby sowiecki komisarz spraw zagranicznych Cziczera brał udział w ceremonii podpisania paktu w Paryżu. W razie zaproszenia Cziczera do Paryża musiałoby dojść do spotkania osobistego między nim a Kellogiem.

Waszyngtoński departament stanu nie zajął w tej sprawie do tychczas zdecydowanego stanowiska. Niemniej jednak, jak podkreśla „Vossische Zeitung“, pewne wynurzenia świadczą, że rząd

waszyngtoński będzie próbował przejść do porządku dziennego nad żądaniem sowieków przez wystąpienie z deklaracją, podkreślającą, że przedstawiciele wszystkich niemal państw akredytowanych przy rządzie amerykańskim zgłosili imieniem swych rządów wnioski o dopuszczenie do podpisania paktu w charakterze sygnatariuszy pierwszych, że jednakże wnioski te będą musiały być odrzucone.

Padają rekordy pływackie

Polska weszła do finału czwórek wiosłarskich ze sternikiem

AMSTERDAM, 7 sierpnia (Pat.) Specjalna służba P. A. T.

Dzisiaj rano odbyły się przedbiegi biegu 100 metrów na wznak W 5-u przedbiegach zwycięzcami byli: Kojac (St. Zjedn.) w czasie 1 m. 09,2 sek. Laufer (St. Zj.) 1 min. 12,8 sek., Boats (Australja) 1 m. 17 s., Kusppers (Niemcy) 1 m. 14 s., Wyatt (St. Zj.) 1 m. 14 sek. Kojac pobił rekord światowy i olimpijski.

Półfinały biegu 200 mtr. stylem klasycznym dla panów: W pierwszym półfinale pierwszy Tsuruta (Japonja) 2 min. 49,2 s., rekord światowy pobity. W drugim półfinale pierwsze miejsce zajął Rademacher (Niemcy) 2 min. 55,6 sek.

4 przedbiegi w biegu 200 mtr. stylem klasycznym dla pań: W pierwszym przedbiegu pierwsze miejsce zajęła Schrader (Niemcy) 3 m. 11,6, rekord światowy pobity.

Kajzerówna (Polska) przysłała 6-ta w czasie 3 m. 44 sek. Kajzerówna wylosowała najsilniejszy przedbieg, w którym piąta zawodniczka miała czas lepszy od pierwszej z innego przedbiegu. 09,8 s., Ault (Kanada) 5 m. 18,8 s., Arne Borg (Szwecja) 5,09,6 sek., Takashi (Japonja) 5 m. 22,8 sek., Zorilla (Argentyna) 5 m. 19,2 s.

W zawodach pływackich odbyły się 2 mecze półfinałowe piłki wodnej. Pierwszy półfinał pomiędzy Niemcami i Anglią wygrały Niemcy w stosunku 8:5. W drugim półfinale Węgry pokonały zeszłoroczną olimpijską finalistkę — Francję — w stosunku 5:3. Jutro odbędzie się finał piłki wodnej, rozegrany pomiędzy Węgrami a Niemcami.

W szosowych zawodach kolarskich na dystans 183 klm. zwyciężył Hansen (Danja) przed Sawallem (Anglja) i Karlsonem (Szwecja).

W klasyfikacji drużynowej Danja zajęła również pierwsze miejsce. Polska zajęła miejsce środkowe. Wyniki jeszcze nie są obliczone. Startowało ogółem 90 zawodników.

W zawodach bokserskich, które rozpoczęły się dzisiaj, w wadze lekkiej Majchrzycki (Polska) pokonał na punkty Saboky'ego (Węgry), a Głoń (Polska) waga piórkowa, uległ na punkty Martinettiemu (Chili).

W zawodach wiosłarskich w kategorii czwórek ze sternikami Polska odniosła specjalny sukces, kwalifikując się przez zwycięstwo nad osadą belgijską do finału. Czas Polski 7 min. 29 sek., czas Belgji 7 min. 30,2 sek.

W ósemkach Polsce powiodło się gorzej. W spotkaniu z Kanadą Polska została pokonana o długość przez Kanadę. Czas zwycięzcy 6 min. 31,4 sek. Zaznaczyć należy, że Polska startowała na gorszym torze. W każdym bądź razie osada polska osiągnęła najlepszy czas i najlepsze wyniki z pośród wszystkich osad kontynentu europejskiego.

W finale turnieju indywidualnego na szpady pierwsze miejsce zajął Gaudin (Francja) odnosząc 3 zwycięstwa.

Na zakończenie zawodów odbyły się dzisiaj popołudniu w obecności królowej holenderskiej pokazy gimnastyczne, demonstrowane przez holenderską szkołę gimnastyczną.

6 przedbiegów w biegu 400 mtr. stylem dowolnym dla panów.

Przedbiegi te wygrali następujący zawodnicy: Clapp (St. Zj.) 5 m. 13,4 sek., Grabbe (St. Zj.) 5 m.

H. Konopacka powróciła do Warszawy

Warsz. koresp. „Głosu Polskiego“ (Zast.) telefonuje:

Dowiadujemy się, że dziś o godzinie 8.45 rano przybędzie do Warszawy słynna rekordzistka Halina Konopacka.

28 pedagogów angielskich zwiedza Warszawę i okolice

WARSZAWA 7. (Pat.) W dniu 5 bm. o godz. 7.10 przybyła do Warszawy z Pomorza wycieczka pedagogów angielskich w liczbie 28 osób na zaproszenie rządu polskiego.

W salonach recepcyjnych na dworcu głównym wycieczkę powitali: w imieniu władz szkolnych i komitetu przyjęcia p. Marjan Piątkiewicz, naczelnik wydziału kuratorium o. s. warszawskiego, p. Bogumił Wilkoszewski, dyrektor gimnazjum, w imieniu nauczycielstwa i p. Adam Szczypliński imieniem stolicy. Z dworca goście angielscy udali się do hotelu Europejskiego, gdzie zamieszkają w czasie cztero-

dnioowego pobytu w Warszawie. Goście zwiedzili w dniu wczorajszym Wilanów i Politechnikę.

Dziś tj. 6 sierpnia, Goście angielscy zwiedzą wystawę szkolną w gimnazjum im. St. Batorego, galerję obrazów w Zachęcie, oraz Biełany: wieczorem odbędzie się zebrańie towarzyskie w salach hotelu Europejskiego. Dzień 7 sierpnia poświęcony zostanie przed południem zwiedzaniu szkół i wystaw prac uczniów, po południu zaś (o godz. 15-ej) odbędzie się zebrańie nauczycielskie wspólnie z gości mi angielskimi w gmachu gimnazjum im. kr. Jadwigi.

Emigracja do Kanady

BRANDON (Manitoba) 7. (Pat.) Mackensie King oświadczył w wygłoszonym tu przemówieniu, iż Kanada potrzebuje imigrantów i gotowa jest przyjąć ich zyczliwie, o ile będą należeli do warstw fizycznie i umysłowo zdolnych. Premier dodał, iż Kanada stawia na pierwszym miejscu imigrantów angielskich, na drugie zaś imigrantów ze Stanów Zjednoczonych i krajów północnej Europy. Imigracja z innych krajów powinna być ograniczona, ażeby uniknąć problemów, któreby się mogły wyłonić w przyszłości z powodu przewagi imigrantów tych krajów, w których warunki klimatyczne oraz inne podobne są do warunków Kanady.

Tajemnicze morderstwo

SOSNOWIEC, 7 sierpnia. — Znany działacz żydowski Chaim Schwajcer padł ofiarą mordu w Rabsztynie pod Olkuszem, gdzie bawił na wywczasach.

Podczas przechadzki napadł go jakiś osobnik, który obrzuciwszy go ordynarnymi wyzwiskami, ugodził następnie kilkakrotnie nożem.

Ciężko rannego Schwajcera przewieziono do szpitala, gdzie zakończył życie. Za zbiegłym mordercą zarządono pościg.

Łódź włoska na dnie morza

Zaloga porozumiewa się ze statkami wojennymi

RZYM, 7 sierpnia. (Pat.) — Wczoraj rano w odległości 7 mil na zachód od wyspy Brioni łódź podwodna F. 14, wykonywując ćwiczenia w ataku zanurzyła się nagle tuż pod dziobem torpedowca „Misteri“, który najechał na nią. Łódź poszła natychmiast pod wodę i osiadła w głębokości 40 mtr. od powierzchni morza. Miejsce, w którym znajduje się łódź podwodna, nie zostało jeszcze ściśle określone, jeden z hydroplanów zapewnia jednak, że widział ją niedaleko od postoju wojennego statku „Brindisi“. Ad-

mirał Foschini, znajdujący się na pokładzie tego statku, otrzymał polecenie objęcia kierownictwa akcji ratunkowej. Warunki atmosferyczne nie są w obecnej chwili zbyt pomyślne, mimo to czterech nurków udało się już na miejsce katastrofy, pozatem podjęto wszelkie zarządzenia, mające na celu dostarczenie załodze zatopionej łodzi pożywienia, oraz podniesienie łodzi. Zaloga łodzi pozostaje w łączności akustycznej z innymi statkami za pomocą specjalnych instrumentów sygnałowych.

Skok pociągu pośpiesznego

spowodował śmierć i poranienia kilkudziesięciu pasażerów

MOUNDS, 7 sierpnia. — Pod stacją Mounds w stanie Illinois (Ameryka Północna) wydarzyła się straszliwa katastrofa kolejowa. Idący z Mounds pociąg pośpieszny o kilkaset metrów za stacją nagle wykoleił się i zderzył z idącym po drugim torze pociągiem osobowym.

Skutki zderzenia były straszne. Pociąg pośpieszny uderzył w trzy wagony pociągu osobowego i roz-

bił je zupełnie. W rozbitych wagonach wybuchł pożar.

Dotychczas z pod gruzów wydobyto dziesięciu zabitych i 60-ciu ciężko rannych. Ale na tem, niestety, nie koniec. Napewno liczba rannych i zabitych będzie większa.

Przyczyną wykolejenia była wielka sztaba z żelaza lanego, która oderwała się od pociągu idącego przedtem w kierunku przeciwnym

Straszny cyklon w Bawarii

Zniszczył w Bambergu stadion, przewrócił kilkanaście kominów fabrycznych

MONACHJUM 7. — Tel. wł. „Głosu Polskiego“.

Wczoraj w Bambergu i okolicy szalała straszna burza, która spowodowała olbrzymie szkody. W pierwszej chwili spadł grad wielkości gołębic jaj, niszcząc zupełnie zboża.

Następnie rozpoczął dzieło niszczące straszny cyklon, który trwał naprawdę tylko kilka minut, czas ten jednak wystarczył, aby zniszczyć na przestrzeni wielu kilometrów olbrzymie drzewa lasu górskiego. Najgrubsze drzewa zostały złamane i powalone na ziemię.

Podczas cyklonu były pioruny

w domy Bambergu i wsi okolicznych, wzniesając w kilkudziesięciu miejscach pożary. Straż pożarna nie mogła pospieszyć z pomocą, ponieważ wszędzie leżały na drodze powywracane drzewa, słupy telegraficzne i porzywane dachy. Już w pierwszej chwili cyklon zniszczył doszczętnie halę i budynek 200 m. długości na stadionie bamberskim. Kilkanaście kominów fabrycznych zostało przewróconych. Pociągi kursowały z kilkugodzinnym opóźnieniem.

O ofiarach w ludziach dotychczas nie donoszą, jednak wielu rannych zostało odstawionych do szpitala w Bambergu.

Francja broni się przed komunizmem

139 osób aresztowano w Iwry

PARYZ 7 (Pat) Z pośród 139 osób, które aresztowano wczoraj w czasie manifestacji w Iwry policja zatrzymała 898 cudzoziemców zostanie wydalonych z granic państwa. Vaillant Coturier został wysuszczony na wolność.

PARYZ (Pat) Prasa wyraża zadowolenie z powodu prewencyjnych zarządzeń podjętych przez policję, dzięki w którym próby ko-

munistów zaburzenia porządku w Iwry zostały udaremnione. Jednocześnie gratuluje rządowi z racji jego energicznego stanowiska. „Le Matin“ oświadcza, iż Francja dała jeszcze raz dowód, że nie znieśnie żadnych manifestacji ulicznych, urządzanych przez ludzi, którzy noszą liberję, kupowano za pieniądze międzynarodówki komunistycznej.

Zjazd legionistów w Wilnie

Marsz. Piłsudski wygłosi odczyt w sali Reduty

VII zjazd legionistów, który odbędzie się 12 b. m. w Wilnie, zapowiada się imponująco.

Uroczystości połączone ze zjazdem, rozpoczyna się już w sobotę wieczorem. Całe miasto będzie iluminowane, a przez ulice będą przeciągały orkiestry w asyście kompanji honorowych.

W niedzielę, o godz. 8.10 do Wilna przybędzie marsz. Piłsudski, witany na dworcu przez przedstawicieli władz cywilnych i wojskowych. O godz. 10-ej odbędzie się nabożeństwo w katedrze a potem poświęcenie sztandaru wileńskiego oddziału zw. legionistów, dokonane przez ks. biskupa Bandurskiego.

Następnie uformuje się pochód, który uda się na Górę Zamkową, gdzie na płycie Nieznanego Żołnierza złożony będzie wieniec. Przed salą rady miejskiej gdzie o godz. 12.30 odbędzie się akademja, pochód rozwią-

się. W czasie akademji gen. Rydz-Śmigły wygłosi przemówienie.

Po południu, w ogrodzie Berna dynów wydany będzie obiad dla uczestników zjazdu.

O godz. 5.45 po poł., w sali Reduty na Pohulance marszałek Piłsudski wygłosi odczyt.

O godz. 9 wiecz. wojewoda wileński wydaje w salach pałacu i ogrodzie obiad dla legionistów.

Zespół Reduty odegra na dziedzińcu jeden akt „Sulkowskiego“ poczem zespół teatralny I dywizji legionów, wystawi sztukę „Legun w niebie“.

W przeddzień i w dniu zjazdu w kinach wileńskich wyświetlany będzie film p. n. „Szaleńcy“ z cyklu „I Brygada“.

Z okazji zjazdu ukaże się broszura „Wilno i legiony“, w której opracowany będzie stosunek legionów do Wilna w okresie od 1914 do 1920 r.

Ohydne zabójstwo

KRAKÓW, 7 sierpnia. — Z Jasła donoszą:

Onegdaj w Mytarce pow. Jasielskiego zdarzył się wypadek ohydny zabójstwa. Do tamtejszego tartaku przybył celem kupna drzewa robotnik Marszał, mieszkawiec Faliszówki. Zarządca tartaku niejaki Węg kazał kupującemu wyjść z pokoju. Gdy oburzony tem Marszał zwrócił Węgowi uwagę na niewłaściwe postępowanie, został przez Węga spoliczkowany. W odpowiedzi na to Marszał użył kilka ostrzejszych

słów. Zarządca zawołał wówczas jednego ze swych robotników Jana Kurcza, znanego w okolicy awanturnika i polecił mu z Marszałem, jak się wyraził, zrobić porządek. Posłuszny rozkazom swego chlebodawcy Kurcza wybiegł na drogę i uderzył Marszałę drągami w głowę tak, że tenże w kilka godzin zakończył życie. — Osierocił on żonę i czworo dzieci. Węg i Kurcza zostali aresztowani i odstawieni do więzienia sądu okręgowego w Jasle.

Prezydent Ziemiecki bawi w Brukseli

Prezydent miasta poseł Ziemiecki, korzystając z urlopu bawi obecnie w Brukseli, gdzie bierze udział jako jeden z reprezentantów Polski na 3 zjeździe międzynarodówki socjalistycznej.

Prezydent Ziemiecki wraca do Łodzi w pierwszych dniach września. (b)

Zapomogi i zasiłki

Według obliczeń urzędu zaskarżonego magistratu m. Łodzi ogólna liczba osób, pobierających zapomogi doraźne w okresie od 16 do 22 lipca, wynosiła 2.866 osób, w tem 1.843 mężczyzn i 1.023 kobiet. W okresie tym wypłacano zapomóg doraźnych na ogólną sumę 35.677.95 zł.

Zasiłki - ustawowe pobierało 4.384 osób, w tem 1.786 mężczyzn i 2.648 kobiet. Suma wypłaconych zasiłków wynosiła 49.355.60 zł.

Prócz tego zasiłki ustawowe pobierało 150 osób, należących do kategorii bezrobotnych pracowników umysłowych, w tem 118 mężczyzn i 32 kobiet. Osobom tym wypłacono ogółem zasiłków na sumę zł. 2.229

Najlepiej w bramie spisywać wszelkie protokoły

Główna komenda pol. państwowej poleciła, aby funkcjonariusze policji przy spisywaniu protokołów w czasie zatargów lub przy zakłóceniu porządku publicznego nie czynili tego na ulicach, lecz udawali się wraz z pociągami do odpowiedzialności i poszkodowanymi do bram. Zarządzenie to podyktowane jest względami na spójność i porządek publiczny.

Nowe przepisy o grzebaniu zmarłych

Łódzkie starostwo grodzkie zostało powiadomione, że ministerstwo spraw wewnętrznych opracowuje nowe przepisy o grzebaniu zmarłych. Przepisy te przewidują, że obmywanie i ubieranie zwłok na wieczny spoczynek odbywać się może tylko w specjalnie przeznaczonych na ten cel do mach przedpogrzebowych, na cmentarzach. Poza tym unormowana jest sprawa dezynfekcji ludzi zmarłych na choroby zakaźne.

Trupy po dezynfekcji muszą być przewożone na cmentarz w trumnach zapieczętowanych. (p)

Choroby zakaźne w Łodzi

W ciągu ubiegłego tygodnia, tj. od dn 29 lipca do 4 sierpnia włącznie, zgłoszono do wydziału zdrowotności publicznej następujące wypadki chorób zakaźnych: dur brzuszny 15 przypadków (w tygodniu poprzednim 18), czerwotka 1 przypadek (w tygodniu poprzednim 4), piona 18 przypadków (w tygodniu poprzednim 4), błonica 13 przypadków (w tygodniu poprzednim 8), dżuma karku — przypadków (w tygodniu poprzednim 1 przypadek), odra 12 przypadków (w tygodniu poprzednim 10), róża — przypadków (w tygodniu poprzednim 8), krztusiec 1 przypadek (w tygodniu poprzednim —), gorączka połogowa — przypadków (w tygodniu poprzednim 4), ospa wietrzna 2 przypadki (w tygodniu poprzednim —).

Noce dyżury aptek

Dziś w nocy dyżurują następujące apteki:

M. Epstein (Piotrkowska 225), M. Bartoszewski (Piotrkowska 95), M. Rosenblum (Cegielniana 12), Sukcesorowie Gorfeina (Wschodnia 54), J. Koproński (Nowomiejska 15).

Wszystkim tym, którzy oddali ostatnią postugę

B. P.

z Lebenzonów Albinie Bekerowej

ukochanej naszej matce, babce i siostrze składa tą drogą serdeczne podziękowanie

pozostała

Rodzina.

† p.

Jerzy Dominikiewicz

Student Politechniki Warszawskiej

zmarł śmiercią tragiczną w Kuźnicy na Helu, dnia 4 b. m., przeżywszy lat 20.

Pogrzeb odbędzie się w czwartek, dnia 9 b. m. o godz. 4-ej po południu ze szpitala w Radogoszczu, o czym zawiadamiają zrozpaczeni

RODZICE.

Bezpieczeństwo pożarowe Łodzi Sygnalizacja uliczna i nowy oddział straży na Bałutach

Pod przewodnictwem prezesa straży ochotniczej p. Jarzębowskiego odbyła się konferencja w sprawie zrealizowania niezbędnych inowacji w dziedzinie bezpieczeństwa ogniowego w Łodzi.

Szczególnie Bałuty były zawsze „oczkiem w głowie” straży, gdyż gęsto zabudowane przeważnie drewnianymi domkami, stanowią groźbę stania się pastwą ognia, — głównie wskutek zbyt późnego przybycia straży ogniowej z dość dalekich jej siedzib, jak również z powodu późnego alarmowania z powodu braku sygnalizacji.

Obecnie sprawa ustanowienia oddziału na Bałutach o tyle posunęła się naprzód, że wybrany został już plac przy Bałuckim Rynku.

Nie mniej ważną jest sprawa urzędzenia sygnalizacji ulicznej, by w każdej chwili można było zaalarmować straż ogniową z aparatu ulicznego.

Łódzka straż otrzymała już 3 oferty, a mianowicie od firm „Simens”, AEG. i Lorenza, ale realizacja tego planu musi pociągnąć za sobą koszt przeszło pół miliona złotych, przyczem cały plan byłby rozłożony na trzy lata, a więc rocznie blisko 200 tys. złotych kosztowałyby częściowe wprowadzenie sygnalizacji.

Ostatnie katastrofy pożarowe na Brzezińskiej, na Radwańskiej oraz wybuch u Hadriana dobitnie wykazały, iż opóźnienie w akcji ratowniczej spowodowane zostało zbyt późnym wezwaniem straży, czem zapobiegłaby sygnalizacja, znajdująca się dziś w każdym europejskim mieście.

Aby plany te zrealizować, straż ogniowa musi odwołać się do społeczeństwa, a to na wezwanie odpowie w pierwszym rzędzie przez zapisywanie się na członków wspierających z udziałem 24 zł. rocznie.

We wrześniu odbędzie się „Tydzień straży” i cały szereg imprez, które mają przynieść nieodzowne fundusze. (b)

Łódzka straż ogniowa reprezentuje Polskę w Turynie.

Już od 5 miesięcy odbywają się ćwiczenia oddziału łódzkiej straży ogniowej, który wyjeżdża do Turynu na wszechświatowy konkurs straży ogniowych mający się odbyć od 1 do 5-go września r. b.

Łódzka straż ogniowa reprezentować będzie całą Polskę, ponieważ żadne inne miasto reprezentacji swej nie wysyła, nie czując się na siłach stanąć do konkursu natomiast oddział łódzki po szeregu konkursach i osiągniętych wybitnych rezultatach pewien jest, że zajmie niepoślednie miejsce w szeregu straży pożarnych Europy. (b)

Nowe linje tramwajowe do Kasy chorych i na cmentarze

Roboty przy budowie nowych torów tramwajowych prowadzone są nader intensywnie. Na ulicy Pomorskiej od alei Helenowa do Zagajnikowej układane są szyny, którymi w niedalekiej przyszłości uruchomiony będzie tramwaj linii nr. 14. Jak wiadomo tramwaj ten kursuje obecnie od Placu Reymonta do Przejazd ulicami Główną i Kilińskiego. Ze względu na to jednak, że na tym szlaku frekwencja jest bardzo niska, tramwaj nr. 14 bieżąc będzie ulicami Kątną, Wólcząską, Czerwoną, Piotrkowską i Pomorską do Zagajnikowej.

Układane są szyny na ul. Franciszkańskiej pomiędzy Pomorską a Brzezińską, szyny te zostaną następnie przedłużone do ulicy Narutowicza, ulicą Kilińskiego. Jaki tramwaj kursować będzie na tym odcinku narazie nie ustalono.

W dniach najbliższych linja nr. 15 przedłużona zostanie od rogu Przejazd i Przędzalnianej do Zagajnikowej i Zagajnikową do Rokicińskiej, zaś linja nr. 1 od Alei prowadzącej do żydowskiego cmentarza do cmentarza katolickiego na Dołach. (p)

Zakopany skarb armii rosyjskiej chce wydobyć łodzianin p. Pajur

Przed paru dniami z dworca kaskińskiego wyjeżdżał jeden z obywateli łódzkich i nic nie byłoby w tem dziwnego, gdyby reporter nie „zwiąrzył”, że celem wyjazdu obywatela Pajura jest skarb, który przez kilkanaście lat znajdował się w ukryciu.

Tajemnica była już nawpół zdradzona i p. Pajur wyjaśnił resztę.

Oto w roku 1914, gdy austriacy przzerwali rosyjski front pod Gorlicami, jeden z pułków rosyjskich, cofając się stanął w małym folwarku, mając w swem posiadaniu wielkiej wartości skarb, składający się ze złota, srebra i drogich kamieni.

Widząc, że szykuje się paniczna ucieczka, dowódca pułku kapitan wezwał czterech żołnierzy i polecił im skarb zakopać, poczem odebrał od nich przysięgę, że nie zdradzą miejsca w którym skarb zakopano.

W bitwie kapitan i 2 żołnierze

Socjaliści polscy w Brukseli

Znamienny apel II międzynarodówki

Na odbywającym się obecnie kongresie II międzynarodówki w Brukseli zajmowano się dość obszernie stosunkami w Polsce.

M. in. w sprawie zachowania praw członkowskich w międzynarodówce dla partii niezależnych socjalistów wyłoniono specjalną podkomisję, która kwestję tę zdecydowała zasadniczo. Do tego czasu przedstawiciele niezależnych przostali na prawach delegatów.

Pozatem, po obszernej dyskusji, przyjęta została doniosła rezolucja, wzywająca wszystkie bez wyjątku partje socjalistyczne w Polsce do stworzenia sui generis międzynarodówki lokalnej, t. j. do porozumienia się co do wspólnego frontu socjalistycznego.

Wycieczka w Tatry

Oddział łódzki polskiego towarzystwa krajoznawczego organizuje od dnia 18 sierpnia do 1 września dwutygodniową wycieczkę w Tatry. Program wycieczki obejmuje wejście na kilka szczytów położonych w pobliżu Zakopanego, zwiedzenie po czeskiej stronie pięknie położonych uzdrowisk, jak: Szczyrbskie Jezioro, Szmek i inne, dalej dolinę Koprowa, wejście na Krywań, następnie dolinę Zimnej Wody z wodospadami i z wejściem na Łomnicę i Łodowy; po obejrzeniu Bielskich Grot wapiennych powrót do Zakopanego przez Koperszady i Jaworzynę.

Zgłoszenia członków i wprowadzonych gości przyjmuje się do poniedziałku 13 sierpnia włącznie w bibliotece tow. „Wiedza”, Piotrkowska 103, codziennie od godz. 5-ej do 7-ej po poł.

Pleśń jest wrogiem wszelkich konfitur. Dlatego też nie zapominajcie przy przyrządzaniu owoców, marmelady, galarety, soków owocowych, ogórków itp. użyć Dr. Oetkera proszku konserwującego. Przepisy na konfitury itp. są do nabycia bezpłatnie we wszystkich sklepach, prowadzących wyroby Dr. Oetkera. O ileby przepisów tych zabrakło, napiszcie odkrytkę do Dra A. Oetkera w Oliwie, a otrzymacie je natychmiast bezpłatnie.

Kto chce się odmłodzić? —

WSZYSZY

Do „GONGU”

(Cegielniana 16)

PROF. STEJNACH w ŁODZI!

Codziennie 2 przedstawienia: o godz. 8-ej i o godz. 10-ej.

Dr. med.

S. Niewiażski

Specjalista chorób skórnych, wenerycznych i moczościowych

Przyjmuje od 5 do 9 wiecz

Sienkiewicza 34, tel. 59-46.

Bestjalski mord w Zgierzu

Pod wpływem alkoholu zasztyletowano robotnika

Spokojne i ciche miasteczko Zgierz wstrząśnięte zostało krwawą zbrodnią, która dokonana została onegdaj wieczorem.

Przy jednej z położonych na peryferji Zgierza uliczek Przybyłów w domu nr. 40 mieści się podrzędna restauracyjka, należąca do niejakiej Szatkowskiej. Zbierają tu się przeważnie robotnicy, topiąc w kieliszku wódki swe ciężko zarobowane grosze. Wczoraj około godziny 11 wieczorem do wymienionej restauracji przybyło kilku murarzy, którzy zajęli miejsca przy stoliku. Między nimi znajdował się również 26-letni Władysław Kolas, zamieszkały przy ulicy Mariawickiej nr. 7.

W chwili przybycia do restauracji Szatkowskiej towarzystwo było już mocno podchmielone, a 10 minut potem wszedł do restauracji 33-letni Stefan Staniszewski, również murarz, zamieszkały

przy ulicy Przybyłów 27. Wszyscy z wyjątkiem Kolasy, który żywił do Staniszewskiego niechęć na tle porachunków osobistych, powitali wchodzącego okrzykami radości i poprosili by wraz z nimi siadł przy stoliku. Staniszewski skwapliwie skorzystał z zaproszenia i wraz z całym towarzystwem zaczął gorliwie pociągać z kieliszka. W trakcie ogólnej chaotycznej rozmowy, prowadzonej podczas libacji, z ust Staniszewskiego padło ostre słowo pod adresem Kolasy. Kolas odpowiedział, a wówczas Staniszewski uderzył go w twarz i oto stała się rzecz straszna. Rozwścieczony Kolas wy dobył z kieszeni nóż sprężynowy i powaliwszy słabszego fizycznie Staniszewskiego na ziemię, przyciął go kolaniem i w zbrodniczej furji zaczął zadawać mu nożem ciosy w plecy. Dość długo pastwił się nad swą ofiarą i

widząc, że Staniszewski zniuruchomiał, wraz z kolegami swymi rzucił się do ucieczki, niezaplacwszy rachunku. W pewnej chwili broczący krwią Staniszewski dźwignął się z ziemi i jęcząc z bólu wyszedł na ulicę, gdzie uszedłszy parę kroków, wyczerpany padł na chodnik. Jeden z przechodniów ujrawszy leżącego podniósł go i ledwie trzymającego się na nogach odprowadził do domu, gdzie po upływie paru minut Staniszewski zmarł z powodu upływu krwi z trzech ran, z których jedna w odległości 5 centymetrów od szyi była śmiertelna. Zawezwany przez rodzinę Staniszewskiego felczer Domolażek stwierdził zgon. Powiadomiona o zbrodni policja wdrożyła dochodzenie. W zbrodniarzem, który zbiegł w niewiadomym kierunku, zarządził no intensywny pościg.

Zatarg w fabryce Krusche i Endera

został wczoraj zlikwidowany

Jak donosiliśmy w fabryce Krusche i Endera w Pabjanicach wynikł w jednej z przedalni zatarg na tle regulacji prac na skutek którego przedalnia zatrudniająca 500 robotników została unieruchomiona. Zatarg ten był analogiczny do zatargu w fabryce Poznańskiego. Zainteresowały się nim władze wojewódzkie i z polecenia ich udał się do Pabjanic zastępca okr. inspektora pracy Wyrzykowski, który zbadawszy dokładnie cennik stwierdził, iż nie odbiega on od cennika mie-

dzyszwiązkowego. O powyższem zakomunikował władzom wojewódzkim jak i związkowi robotniczemu. W dniu wczorajszym wszystkie 3 związki zawodowe powiadomiły zarząd firmy Krusche i Ender, że robotnicy akceptują cennik wprowadzony przez firmę i gotowi są podjąć pracę. Na skutek powyższego zawiadomienia firma poczyniła przygotowania do puszczenia w ruch przedalnię w dniu wczorajszym jeszcze przedalnia ta została uruchomiona. (p)

Co usłyszymy dziś przez radio?

Warszawa (1111) —
13.00. Sygnał czasu, hejnał z wieży Mariackiej w Krakowie.
16.30. Komunikat harcerski.
17.00. Program dla młodzieży, Transmisja z Krakowa.
17.25. „Mieszkanie w remoncie”.
18.00. Koncert popołudniowy. Muzyka lekka w wykonaniu ork. P. R.
19.30. Odczyt „Wycieczki w górę Wisły”.
20.05. Odczyt „O organizacji i działalności straży ogniowej”.
20.30. Koncert wieczorny.
Frankfurt (428) —
20.15. Operetka Reinharda „Słodka dziewczyna”.
Lipsk (365) —
20.15. Operetka Lehara „Miłość cy-

gańska”.
Monachjum (535) —
18.00. Opera Wagnera „Złoto Renu”.
Londyn (361) i Daveutry (1694) —
21.35. Koncert (Uwertura do „Rosamundy” Szuberta, Kantata nr. 51 Bacha, Symfonia G-dur Maklera).
Paryż (1750) —
20.30. Opera Adama „Gdybym był królem...”.
Tuluza (391) —
20.30. Fragmenty z utworów orkiestrowych i oper Masseneta.
Brno (441) —
20.10. Muzyka kameralna (Koncert A-moll Vivaldiego na skrzypce i smyczkową orkiestrę, Pieśń Straussa, Sonata skrzypcowa Es-dur Hindemitha).

Nowe sprawy „doktora”

Reiss w roli chirurga. -- Po nieudanej operacji aferzysta zbiegł

Z Poznania donoszą nam: Swego czasu obszernie i szczegółowo donosiliśmy o głośnym aferzyście, rzekomym doktorze-dentystyście, Danielu Reissie, pracującym w Łodzi.

Po występach nieomal we wszystkich większych miastach Polski pomyslowy oszust przy pomocy wybitnych i ogólnie szanowanych obywateli usiłował osiedlić się na stałe w Poznaniu.

Dzięki jednak czujności władz śledczych oszust został zdemaskowany.

W ostatnich dniach poznańskie władze śledcze otrzymały dalsze szczegóły dotyczące osoby Reissa. Niejaki dr. Rudolf K. z

Szczawnicy nadesłał list, w którym donosi o występach dr. Daniela Reissa w Ciątkowicach około Tarnowa.

Reiss wstąpił do miejscowej lecznicy na praktykę lekarską. Nie mając jednak pojęcia o zawodzie lekarza oszust po bezmała trzy miesięcznym pobycie w szpitalu ulotnił się, czego bezpośrednim powodem była nieudana operacja spędzenia płodu u żony jednego z posterunkowych.

Również tamże Reiss założył gabinet dentystyczny, a biorąc spore akonta pod postacią pieniędzy względnie biżuterji ulotnił się, nabierając w ten sposób kilkanaście osób.

Teatr i muzyka

TEATR LETNI W PARKU STASZYCA

Wystawiony ostatnio program rewjowy p. t. „Samy gramy” zyskuje coraz większe powodzenie. Publiczność zamienia się do lez na doskonałym skoczku „Wesoły nieboszczyk” w wykonaniu pp. Dąbrowskiej, Niemirzanki, Puchniewskiej, Winawera, (światy karawaniarz) Kubińskiego, Tartakowicza, Skorasińskiego i Kijowskiego, który równocześnie całość wyreżyserował. Szereg produkcji tanecznych w wykonaniu pp. Sobolówny, Szmarówny, Wojnara i Grlisów, przyczynia się do uświetnienia tego milego widowiska. Nie spodzianka dla publiczności są audycje radiowe w antraktach. W czasie produkcji tanecznych pp. artyści ofiarowują publiczności kwiaty i czekoladki. Akompanjament muzyczny w niezawodnych rękach Zygmunta Białostockiego. Początek przedstawienia o godz. 9 w. Po przedstawieniu komunikacja zapewniłona. Kasa czynna codziennie w parku Staszycza od godz. 7 wiecz.

OSTATNI TYDZIEŃ

Tak zapowiadają afisze cyrku „Medrano” rozklejane na ulicach naszego miasta; nie wszyscy zatem znajdują sposobność zobaczyć ten zaiste interesujący program, jaki nam w tym sezonie przywiózł cyrku „Medrano”, bo czem jest jeden tydzień, dla tak wielkiego miasta jak Łódź; pomimo to dyrekcja cyrku zapowiada już na przyszły poniedziałek ostatnie przedstawienie i swój odjazd do Warszawy.

Zatem łodzianie spieszcie się!

Chiromanta

będący w podróży, zatrzymał się na krótki czas w Łodzi, przez ul. Prez. Narutowicza 31, m. 8, u p. Fleka.

Wróży z dłoni, analizuje charakter i udziela paniom i panom porad i wywiadów.

Konsultacja Zł. 10.—, na zasadzie zaś specjalnej wiedzy Zł. 20.—
Przyjmuje od 10 rano do 8 wieczorem.

„AUDJOFON”

Zakład radiotechniczny

W roku 1926 założona została w Łodzi firma „Audjofon”, jedyna wytwórnia części składowych do aparatów radiowych, jako to: kondensatorów, transformatorów, aparatów anodowych oraz kompletnych radio - odbiorników.

Zawdzięczając niezwykłej energii i wytrwałości założycieli firmy pp. Bolesława Millera i Alberta Bartosza, wytwórnia rozwinęła się znakomicie. Sprowadzono do niej najnowsze maszyny do wyrobu precyzyjnych części i udoskonalono system budowy odbiorników, doprowadzając je do wysokiego bezkorekcyjnego poziomu.

Jako nowość wypuściła obecnie firma „Audjofon” odbiorniki 3 lampowe bez akumulatora i baterji anodowej z przyłączeniem do sieci elektrycznej.

Zakłady „Audjofonu” zostały znacznie powiększone i przeniesione do nowego lokalu, przy ulicy św. Anny 29, odpowiadającego nowoczesnym wymogom techniki radiotechnicznej.

Samobójstwo żołnierza

w IV dywizjonie samochodowym

Przed trzema dniami szeregowiec 4 dywizjonu samochodowego, mieszczącego się przy ul. Wierzbowej, 22-letni Leon Pastwiński samowolnie oddalił się z oddziału. Gdy nieobecność jego została stwierdzona, powiadomiono zandarmeryję, która za zbiegiem wdrożyła poszukiwania. W międzyczasie Pastwiński sam się zgłosił do oddziału, a dowiedziawszy się, że sprawa przeciwko niemu skierowana została do sądu wojkowego, popadł w stan silnej depresji moralnej. Ogarnął go paniczny lęk przed karą, który doprowadził do myśli o samobójstwie.

Wczoraj o godzinie 10 wieczorem jeden z żołnierzy po wejściu do ustępu ujrzał wiszącego na pasku od spodni Pastwińskiego. Nie tracąc przytomności chwycił bagnet i odciął wisielca. Pastwiń-

skiego przeniesiono na salę jego kompanji, gdzie po uspokojeniu się pozornie zasnął.

Przekonawszy się, że koledzy jego zapadli w głęboki sen wstał wziął swój karabin i nabiwszy go ostrym nabojem, siadł na łóżku i skierował lufę w brzuch, poczem palcem nacisnął cyngiel. Rozległ się huk wystrzału, żołnierze zerwali się ze snu i ujrza-no Pastwińskiego, leżącego na ziemi. Obok niego leżał karabin. Zawezwano niezwłocznie wojsko we pogotowie sanitarne, które przewiozło desperata do oddziału chirurgicznego szpitala wojskowego przy ulicy Przedalnia-nej, gdzie zamierzano go poddać operacji wyjęcia kuli.

Niestety przed operacją Pastwiński nieodzyskując przytomności zmarł. (p)

Ostrożnie z dolarami

W Łodzi puszczane są w obieg fałszyfikaty

Łódzkie władze policyjne stwierdziły, że w ostatnich czasach pojawiła się w obiegu dość znaczna ilość fałszywych banknotów dolarowych. Na podstawie danych otrzymanych z policji podajemy opis fałszyfikatów dolarowych, są to 20 dolarowe banknoty „Zjednoczony Bank Rezerwy w Nowym Jorku”, serja 1914, liczba kontroli „A”, wierzchni numer 273, podpis Frank White, skarbnik Stanów Zjednoczonych; A. W. Melon, sekretarz izby skarbowej, portret Clevelanda.

Fałszyfikat ten jest przedrukiem fato-mechanicznych płyt na białym papierze. Badanie chemiczne banknotu wykazało, iż papier był pozbawiony kleju i tym samym jest fałszywy. Dla orientacji podaje się, że fałszyfikat jest nieco mniejszy, aniżeli prawdziwy oraz numeracja wypadła nieco nieudatnie, przyczem niektóre numery wypadły za cienko.

Ogólnie biorąc fałszyfikat jest drukiem dość nieudanym, jednakże nadający się do oszustwa. (p)

KINO TEATR

CZARY

Dziś dawno oczekiwana premiera!

Wielki szlagier filmowy według powieści pióra E. Marlitta p. t.

Tragedja Panny

W rolach głównych:

Marcella Albani,
Frida Richard,
Hans Mierendorf,
Antoni Pointner

Nad program: Nad program:
Komedja amerykańska w 2 akt.

Ostatnie **KINO w Ogrodzie**
Na pierwszy seans wszystkie miejsca po 50 groszy.

Olimpijada lekkoatletyczna zakończona (Specjalna służba korespondencyjna „Głosu Polskiego”)

Olimpijada lekkoatletyczna, która zawsze wzbudza główne zainteresowanie i jest międzynarodowym sprawdzianem rozwoju lekkoatletyki w ciągu ubiegłych lat czterech, została ukończona.

Bilans jej jest bezsprzecznie dodatni, jeśli uwzględnimy choćby ilość pobitych na olimpiadzie rekordów: w czasie igrzysk padło 7 rekordów świata i 7 rekordów olimpijskich. Bilans dorobku Pol-

ski należy uznać za bardzo dodatni. W pierwszym rzędzie podkreślić należy wyczyn Konopackiej, która przysporzyła sławy imieniu polskiemu na całym świecie, bijąc rekord światowy, ale i pozost-

stałe rezultaty świadczą dowodnie o ogromnej poprawie klasy naszych lekkoatletów, którzy nie tylko nie stali już na szarym końcu zawodników, ale zajmowali nawet drugie i trzecie miejsca, wal-

cząc skutecznie z niejedną sławą lekkoatletyczną. Poniżej podajemy tabelkę zwycięzców olimpijskich wraz z osiągniętymi przez nich wynikami i porównaniem z rekordami świata:

Rodzaj zawodów	Zwycięzca	Wynik	Dotychczasowy rekord świata	Drugi	Trzeci
100 mtr.	Williams—Kan.	10,8	10,4 Paddock—Am. r. 1921	London—Ang.	Lammers—Niem.
200 "		21,8	20,8	Raugeley—Ang.	Körnig—Niem.
400 "	Barbuti (Ameryka)	47,8	47,4 Meredith—Am. r. "	Ball—Kan.	Büchner—Niem.
800 "	Lowe (Anglja)	1:51,8 OR	1:51,6 Peltzer—N r. 1926	Bylehn—Szwec.	Engelhard N.
1500 "	Laiwa (Finlandja)	3:53,2 OR	3:51,0	Ladoumegue—Fr.	Purje—Fin.
5000 "	Ritola (Finlandja)	14:38	14:28,2 Nurmi Fin. r. 1924	Nurmi—Fin.	Wide—Szwec.
10000 "	Nurmi (Finlandja)	30:18,8	30:06,2	Ritola—Fin.	
100 mtr. płotki	Atkinson (Afryka)	14,8		Anderson—Am.	Collier—Am.
400 mtr. płotki	Burghley (Anglja)	53,4	52,6 Gibson—Am. r. 1927	Cuhel—Am.	Taylor—Am.
3000 na przelaj	Lukola (Finlandja)	9:21,8 OR		Nurmi—Fin.	Andersen—Fin.
Skok wżwyż w dal	King (Ameryka)	1,94	2,03 Osborn—Am. r. 1924	Hedges—Am.	Menard—Fr.
	Ham (Ameryka)	7,73 OR	7,89 Hubbard—Am. r. 1925	Cator—Haiti	Bates—Am.
Trójskok	Oda (Japonja)	15,21	15,62 Winter—Austral. 1924	Casay—Am.	Tutulos—Fin.
Skok o tyczce	Carr (Ameryka)	4,20 OR	4,26 Carr—Am. 1927	Droegemüller Am.	Ginnes—Am.
Pchnięcie kulą	Kuck (Ameryka)	15,87 SR	15,54 Rose—Am. 1909	Brix—Am.	Hirschfeld—N.
Rzut młotem	O'Callaghan (Irl.)	51,39	57,77 Ryan—Am. 1913	Sköld—Szwec.	Black—Am.
oszczep.	Lundquist (Szwecja)	66,60 OR	69,88 Pentilla—Fin. 1927	Szepes—Węg.	Sunde—Norw.
dyskiem	Houser (Ameryka)	47,32 OR	47,89 Hartranit—Am. 1925	Kivi—Fin.	Corson—Am.
Dziesięciobój	Yrjölä (Finlandja)	8053,29 SR	8019,99 Yrjölä—Fin. 1927	Järvinen—Fin.	Doherty—Am.
Maraton	El Ouasi (Francja)	2:32:57	2:32:35,8 Kolehmainen—Fin. 1922	Placa—Chile	Martelin—Fr.
4x100 mtr.	Ameryka	41	41 Ameryka 1924	Niemcy	Anglja
4x400 "	Ameryka	3:14, 2 SR	3:16,0 Ameryka 1924	Niemcy	Kanada

Konkurencja pań

100 mtr.	Robinson (Ameryka)	12,2	Rosenfeld (Kanada)	Smith (Kanada)
800	Radke (Niemcy)	2:16,8 SR	Hitomi (Japonja)	Genzel (Szwecja)
Rzut dyskiem	Konopacka (Polska)	39,47 SR	Copelan (Ameryka)	Svendberg (Szwecja)
Skok wżwyż	Catherwood (Kanada)	1,59 SR	Grisoff (Holandja)	Wiley (Ameryka)
4x400	Kanada	48,4 SR	Ameryka	Niemcy

(SR oznacza rekord światowy; OR oznacza rekord olimpijski).

Ostatnią walką w serii lekkoatletycznej, a przytem może najciekawszą, był bieg maratoński. W stadionie zgromadziło się 40 tysięcy ludzi ze wszystkich stron świata, przyglądając się 71 biegaczom, oczekującym na sygnał startu.

Jeszcze nigdy przy biegu maratońskim nie było tak twardej i uporczywej walki, jak w Amsterdamie, gdzie zgromadzili się najlepsi długodystansowcy całego świata. Rozlega się sygnał i zawodnicy ruszają do honorowej runy przy olbrzymich owacjach widzów, poczem wybiegają przez bramę maratońską na trasę.

Zawodnicy gwałtownie naciska-

ją tempo. Chłodny dzień doskonale sprzyja wyjątkowym wysiłkom. Przy 10 kilometrze znajduje się w czołowej grupie jeszcze 11 ludzi, z pośród których raz po raz któryś odstaje. Na zakręcie znajduje się w grupie czołowej już tylko 5 zawodników, a mianowicie dwaj finnowie Martellin i Laaksonen, japończyk Yamada i Isuda oraz amerykańkanin Ray. Ale inni zawodnicy idą w niedalekiej odległości z tyłu. Powoli rozpada się również i grupa czołowa. Na 28 kilometrze japończyk Yamada i Isuda uwalniają się od swych towarzyszy. Najbliższy zawodnik kanadyjski Bricker biegnie o 60 metrów w tyle. Ale ta przewaga

nie jest dla Yamady wystarczająca. Na 30 klm. próbuje on odstać swego ziomka Isudę. W tym momencie Martellin przechodzi kryzys i zatrzymuje się przy punkcie odświeżającym, co wystarcza Rayowi do przegonienia go. Ray jest obecnie w świetnym nastroju, wzmagą tempo i udaje mu się na 34 klm. ominąć Isudę i zbliżyć się coraz bardziej do Yamady. Pobudzony okrzykami zachęty amerykańkan, zdołał zbliżyć się do Yamady na 10 metrów, ale wysiłek ten był zbyt wielki i Ray powoli znowu odstaje.

W gorączce ogólnej walki zupełnie nie zauważono, że nowy szybkobiegacz powoli wybija się

na pierwszy plan. Było to na 36 klm., gdy El Ouafi, potęgując wspaniałe tempo, zaczął mijać jednego zawodnika po drugim. A tym czasem Yamada wyczerpał się do pełni, to też na 38 klm. musi on odstąpić prowadzenie biegnącemu we wspaniałym stylu francuzowi El Ouafi. Na jego piętach biegnie chilijczyk Plaza, który również mija Yamadę. Bieg już jest rozstrzygnięty. Wprawdzie w pewnym momencie Plaza robi minę, jakby chciał Ouafi przegonić, ale ten widząc niebezpieczeństwo jeszcze raz naciska tempo, tak że Plaza traci ochotę do dalszych prób. Pierwszy przebiega przez celownik El Ouafi, za nim Plaza,

jako trzeci przybywa Martellin, a dopiero jako czwarty Yamada.

Zwycięskich szybkobiegaczy spotyka niesłychany entuzjazm zebranych tłumów, szczególnie chilijczycy przeskakują balustrady, owijają swego ziomka w sztandar narodowy i unoszą na rękach w górę. Dopiero policja uwolniła zmęczzonego zawodnika z rąk rozentuzjasmowanych rodaków.

Lekka atletyka jest ukończona, ale nowe rodzaje sportu ściągają na plac boju w Amsterdamie, jeszcze powiewa sztandar olimpijski.

St. Nowicz.

Komu wolno grać w bramce

Ciekawy wypadek w Warszawie

Na niedzielnych zawodach w Warszawie zaszedł ciekawy wypadek. Grały drużyny IFC i Legji. W pewnym momencie sędzia zawodów przyznał rzut karny Legji. Bramkarzem w IFC. był Spałek. Słynny bramkarz Görlietz, obecnie występujący na pozycji środkowego ataku, postanowił obronić rzut karny i w tym celu usunął z bramki Spałka, zaś sam przywdział koszulkę bramkarza i wstąpił do bramki. Wówczas sędzia sprzeciwił się temu i zabronił Görlietowi wstąpić do bramki. Wobec takiego faktu Spałek powtórnie stanął w bramce i piłka ugrzęzła w siatce. Dyskutując powyższy fakt, zmuszeni jesteśmy wyjaśnić, że na pozycji bramkarza może grać każdy gracz z biorącego udział w grze jednostki, a więc w danym wypadku sędzia popełnił zasadniczy błąd, gdyż tak jak może zmieniać się gracz w ataku, tak samo może to uczynić i w bramce, z tą tylko różnicą że o zmianie gracza w bramce musi być powiadomiony sędzia.

Natomiast inaczej przedstawia się kwestia bramkarzy rezerwowych, mianowicie: jeżeli dotychczasowy bramkarz opuścił swe

miejsce, może go zastąpić gracz rezerwowy pod tym warunkiem, że musi grać tylko na pozycji bramkarza. Gracz kontuzjowany może powtórnie wrócić na boisko.

Wyjaśnienie

W związku z naszym wczorajszym sprawozdaniem z meczu ŁTSG.—Orkan czujemy się w obowiązku wyjaśnić, iż zarzuty, uczynione w związku z kontuzjowaniem gracza Falkowskiego skierowane pod adresem wydziału gier i dyscypliny, a w szczególności przewodniczącego tego wydziału, są niesłuszne, gdyż poskromienie brutalnej gry należy w pierwszym rzędzie do sędziego danych zawodów, a wydział gier upoważniony jest do ingerencji jedynie na podstawie sprawozdania sędziego. W artykule mieliśmy na celu jedynie zachęcenie wydziału gier do walki z brutalną grą, a nigdy nie mieliśmy zamiaru pomawiać wydział o urzędowe tolerowanie brutalności.

Ostra krytyka osoby przewodniczącego wydziału dostała się do artykułu przez niedopatrzenie za co pana przewodniczącego niniejszym przepraszamy.

Wielkie konkursy strzeleckie w Łodzi

Dowiadujemy się, że Łódzkie stowarzyszenie sportowe strzeleckie urządzi w dniach 12, 15 i 19 sierpnia r. b. na strzelnicy przy ul. Kątnej wielkie konkursy strzeleckie.

Dnia 12 sierpnia, o godz. 10 rano: przywitanie gości i oddanie strzałów honorowych, dla prezydenta Rzplitej Ignacego Mościckiego 1 strzał, dla marszałka Piłsudskiego 1 strzał, dla prezydenta miasta Łodzi Ziemięckiego 1 strzał i dla gen. Małachowskiego 1 strzał.

Następnie strzelanie konkursowe. Warunki: Odległość 130 metrów z podpórka lub bez, broń małokalibrowa. Celownicze: szczerbinka i diepter. Szkła optyczne nie dozwolone. Ilość serji nieograniczona. Serja składa się z 3 strzałów. Ocena wgł. sumy osiągniętych punktów w najlepszej serji. Maksimum 36 punktów. Tarcza 12 pierścieniowa o średnicy 25 cm. Pole czarne o średnicy 15 cm.

Zapisujcie się na członków L.O.P.P.

Ostatni trening



na bieżni olimpijskiej w Amsterdamie.

800.000 ludzi na plaży nowojorskiej

Niedziela skwarna spowodowała śmierć 9 osób

NOWY JORK 6.8 — (ATE.) Szalone upały, panujące w północnej części Stanów Zjednoczonych trwają nadal. W niedzielę 9 osób umarło w powodu porażenia słonecznego. W niedzielę na plażach zamiejskich Nowego Jorku bawiło 800 tys. osób. W godzinach wieczornych przeszła nad Nowym Jorkiem wielka burza, która wyrządziła znaczne szkody. Trzy osoby zostały zabite przez odłamki muru, zaś 5 osób utonęło.

Polska polityka targowa nastawiona została na wzmożenie eksportu

Wyrosłe z inicjatywy prywatnej, zdołały jednak targi polskie tak silnie zakorzenić się w życiu gospodarczym kraju, że potrzeby ich i istnienie uznają wkrótce decydujące czynniki za niezbędne. Stąd z placówki prywatnej, przemieniły się targi w instytucję do bra publicznego. Fakt ten, dający się zaobserwować i zagranicą, u nas w Polsce szczególnie się u-zewnętrznia, co jest zrozumiałe, jeśli zważymy silne zainteresowa-nie się rządu zagadnieniami obro-tu handlowego, którego targi są ważnym regulatorem.

Odnosi się to szczególnie do lwowskich targów wschodnich, które posiadają dla Polski do-niosłe znaczenie instrumentu ekspansji gospodarczej i propa-gandy państwowej. To też współ-praca rządu z targami wschodnie-mi zaznacza się bardzo wybitnie. Pomijając już subwencje państwo-we, przedewszystkiem należy pod-nieść współdziałanie polskiej sie-ci placówek konsularnych; oficjal-ny charakter imprezy podkreśla obecność członków rządu a dwu-krotnie już i głowy państwa na otwarciu targów.

Ze stosunek ten tak właśnie

się ułożył, jest wpływem stanowi-ska, jakie w budowie państwowo-ści polskiej targi lwowskie zdoła-ły zająć. Bezsprzecznie do nich należy zaliczyć propagowanie Pol-ski nawet tam, gdzie żadna inna propaganda by nie dotarła. Przez hasła ekonomiczne, rozszerza się przez targi po całym świecie wiadomość o istnieniu i pracy Pol-ski. Jest to zasługa wielka. I dzie-ki niej z imprezy prywatnej zarobkowej, targi podniosły się na szczebel instytucji pożytku ogólnego.

Z faktu tego jednak płyną dal-sze obowiązki, a zwłaszcza obo-wiązek koordynacji swej polityki z ogólną - państwową polityką handlową. I tu stwierdzając, że dotąd zawsze to uzgodnienie po-stepowania istniało i targi były zawsze wiernym odbiciem układu naszego handlu zagranicznego, na-leży wskazać, jakie cele powinny im w przyszłości przyswiecać.

Na polu handlu zagranicznego mają targi do spełnienia ważną rolę racjonalizatora importu, czynnika, który winien wskazać polskiemu odbiorcy, gdzie najta-niej, najlepiej i z najdalej idącym uwzględnieniem ogólnie - państwo-

wego interesu winien pokrywać swe zapotrzebowanie. Wylimino-waniem drogiego i zbędnego po-średnictwa zagranicznego, bezpo-srednie porozumienie producenta zagranicznego z naszym odbiorcą, uregulowanie naszego importu na zasadach wzajemności i unikania preponderacji pewnych tylko krajów, oto zagadnienia, do któ-rych rozwiązania targi walnie mogą się przyczynić.

Odnosnie do eksportu t samo-niemal da się powiedzieć. Skie-rowanie naszego wywozu do bez-pośrednich konsumentów, bez po-sredników, oparcie go na zasa-dach wzajemnej wymiany towaro-wej i równomierne rozdzielenie go do poszczególnych państw, jest również terenem działania tar-gów.

Odnosnie do rynku wewnętr-znego, dalsze jednoczenie dzielnic, zaznajamianie, łączenie, unifikowa-nie, propaganda wewnętrznej konsumpcji i samowystarczalności gospodarczej, stanowiąc winno wy-tyczne polityki targowej.

Polityka ta ma zatem dwa kie-runki: racjonalizację handlu za-granicznego, podniesienie i oży-wienie handlu wewnętrznego.

Kryzys włókiennictwa niemieckiego Nadzieje na rynek polski (Specjalna służba informacyjna „Głosu Polskiego“)

Ostatnie miesiące przyniosły pierwsze oznaki przesilenia w nie-mieckim przemyśle włókienni-czym, który do tej pory znajdował się w stadium rozwoju i nie-zwykle pomyślnych konjunktur.

Spadek produkcji uwidacznia się już, poczynając od maja b. r., a spadek ten objął poszczególne jej działy, zarówno przedzalniane bawełniane, tkalnie wełniane i far-biarnie i wykończalnie.

Przemysł wełniany już od pier-wszych dni lipca przeprowadza redukcję dni pracy i ilości zmian, co wywołało żywe zaniepokoje-nie i załamanie się pomyślnych konjunktur na niemieckim rynku pracy. Wreszcie przemysł lniany odczuwa spadek produkcji.

Jeżeli chodzi o istotę kryzysu, to wchodzi tu w grę cały szereg czynników. Nasycenie rynku jest bardzo duże i nie pozostaje w ża-dnym stosunku do istotnych, nie-tak znowu dużych możliwości konsumcyjnych rynku wewnętr-znego Niemiec.

Z drugiej strony ostatnie mie-siące przyniosły przemysłowi nie-mieckiemu zjawisko przykre i na-dłuższą metę poważnymi wręcz grożące skutkami: konkurencję włókiennictwa czeskiego, które zalewa rynek niemiecki towara-mi czeskimi, forsując je przy po-mocy wszelkich możliwych metod konkurencyjnych.

Sytuacja ta musiała się silną rze-czy odbić na stanie handlu włó-kienniczego, który odczuwa kry-zys zbytu, zjawisko pokrewne do obserwowanych od szeregu mie-sięcy na rynku polskim przeja-wów. Handel detaliczny i hurto-przechodzi okres ciężkich przemian i głębokich zmian struk-turalnych i to jest może istotną najgłębszą przyczyną kryzysu włó-kiennictwa niemieckiego.

Dążenie do wylimowania handlu hur.owego odbywa się w Niemczech już dość dawno i pro-ces ten powoduje cały szereg

wstrząsów w przemyśle i handlu włókienniczym.

Faktem pozostanie okoliczność, że okres pomyślnych konjunktur wewnętrznych włókiennictwa nie-mieckiego należy już do przeszło-ści.

Z tych właśnie względów w sie-rach kierujących niemieckich wielkiego przemysłu włókienni-

czego przejawiają się silne ten-dencje i dążenia w kierunku przy-spieszenia momentu zawarcia traktatu handlowego z Polską. Tylko wówczas bowiem liczy przemysł włókienniczy Niemiec na zdobycie potężnego rynku zby-tu, który narazie jest dlań zam-knięty.

Q.

Kto ma prawo głosu przy wyborach do izby handlowo-przemysłowej

Jak informuje nas komisarz wy-borczy do izby handlowo - prze-mysłowej w Łodzi inż. Bajer per-sonel biura głównej komisji wy-borczej zajęty jest obecnie sporządzeniem list wyborczych, to zna-czy płatników podatku przemy-słowego. Listy te sporządzane są na podstawie danych, dostarczo-nych przez urzędy skarbowe. Pro-wadzony jest podział na osoby prawne i fizyczne; podział ten ma na celu ustalenie liczby uprawnionych do głosowania. Lista osób prawnych przesłana zostanie do rejestru handlowego przy sądzie okręgowym w Łodzi w celu usta-lenia tych osób fizycznych, które reprezentuje każda osoba prawna; każda z osób prawnych będzie

miała po kilka głosów zależnie od liczby zatrudnionych robotników i pracowników. W celu ustalenia liczby pracowników i robotników w każdym z przedsiębiorstw, pro-wadzonych przez osoby prawne, Gł. Kom. wyborcza zwróci się do kas chorych.

Sporządzone już listy wyborcze będą wyłożone w lokalach obwo-dowych komisji wyborczych w dniu 19 kwietnia na okres 2 tygo-dni w celach reklamacji. Na tere-nie województwa łódzkiego obwo-dowych komisji wyborczych jest 28, każda z nich, składa się z prze-wodniczącego oraz 5 członków.

Wybory, jak wiadomo, mają się odbyć w dniu 28 października. (p)

Lichwiarskie transakcje banków ukrócą władze skarbowe

Łódzkie władze skarbowe stwierdziły, że domy i instytucje bankowe w mieście naszym sprze-dają niejednokrotnie po wygó-ro-wanych cenach rozmaite obliga-cje i papiery wartościowe. Szczególnie lichwiarskie ceny pobiera-ne są przy sprzedaży na raty do-larówek, za które pobierane są ceny sięgające zł. 180 za sztukę. Wobec powyższego władze skar-bowe postanowiły wystąpić z ca-łą energią przeciwko tym prakty-

kom lichwiarskim. Winnym naru-szenia przepisów sprzedaży papie-rów wartościowych odbierane bę-dą koncesje bankowe. (p)

KRYNICA
Dr. MIKOŁAJ BORNSTEIN
med.
ordynuje w willi Belmonta
ul. Ebersa.

Zakaz handlu łańcuszkowego

musi być z całą bezwzględnością przestrzegany

Wojewódzki Urząd śledczy stwierdził, że w ostatnich czasach rozpowszechniane są przez rozma-ite firmy zagraniczne prospekty dotyczące tak zwanego handlu ła-winowego.

Handel ten polega na kupnie biletów loteryjnych uprawniających sprzedawców po dalszym rozpow-szechnieniu pewnej ilości tych bi-letów do otrzymania samochodu, mebli, bezpłatnej podróży i t. p. Często ukazują się również w pra-sie ogłoszenia o zarobkach, pole-gających na sprzedaży bezwarto-ściowych artykułów.

według zebranych informacji we wszystkich tym podobnych wypadkach ma się do czynienia z

osobnikami ukrywającymi się pod płaszczykiem rzekomo istniejących firm, którzy w drodze oszukań-czych machinacji wyzyskują łatwo-wierność ludzką.

Z uwagi na to, że zebranie dostatecznego materiału dowodo-wego w tych wypadkach jest u-trudnione oraz, że tego rodzaju handel oszukańczy nie jest zagra-nicą uważany za przestępstwo-do-chodzenie pretensji w tych spra-wach jest zgóry przesądzone.

Celem ochrony społeczeństwa od ewentualnych strat materialnych komenda wojewódzka policji prze-strzega obywateli przed zawiera-niem tego rodzaju transakcji. (p)

15 sierpnia upływa termin płatności drugiej zaliczki kwartalnej podatku przemysłowego

Termin płatności II-iej kwartal-nej zaliczki na poczet podatku przemysł. za rok 1928 upływa z dniem 15 sierpnia (wobec przy-padającego w dniu tym święta zaliczkę wpłacać można jeszcze dnia 16 b. m.). Zaznaczamy, że do tego terminu nie dochodzi 14-dniowy okres ulgowy wpłacania podatku bez kary za zwłokę.

Zwrócić należy przy tej okazji uwagę na okólnik ministerstwa skarbu z dnia 4 lipca r. b. za nr. 8216-I-28, którym stwierdza, że jeśli wskutek wyjątkowo nieko-nsystentnej konjunktury obrotu przed

siębiorstwa uległy w r. 1928 zmniejszeniu w porównaniu z r. 1927 (co winno być uzasadnione) naczelnicy urzędów skarbowych mogą ograniczyć wysokość zali-czek do kwot odpowiadających istocie dokonany obrotom. O-graniczenie to może nastąpić je-dynie na skutek indywidualnych podań wniesionych przed dniem 15 b. m. i nie inaczej jak po uprzednim stwierdzeniu przez od-nośny urząd skarbowy, że fak-tycznie bieżące obroty przedsię-biorstwa uległy znacznemu zmniejszeniu. (rz)

Rząd egipski spali zapasy bawełny by poprawić sytuację plantatorów bawełny

KAIR 6 (Pat) Sprawa cen sprze-danych na bawełnę jest obecnie najbardziej zasadniczą kwestją dla wszystkich egipcjan. Obiegają po-głoski, że rząd egipski pomimo dokonanych poważnych sprzedaży bawełny rządowi sowieckiemu po-siada wielkie zapasy bawełny za-magazynowane w swych składach.

W tych dniach przybyła do premjera delegacja plantatorów bawełny, przedkładając mu swe zale. Według doniesień prasy pre-mjer miał odpowiedzieć: „Zrobię wszystko dla was; w razie potrze-by spalę zapasy bawełny, które rząd magazynuje jako rezerwę, aby poprawić waszą sytuację”.

Rynek pieniężny

Cedula giełdy pieniężnej warszawskiej

CZEKI:

Holandja	358.—
London	43.29
New York	8.90
Paryż	34.86
Praga	26.42
Szwajcaria	171.66
Wiedeń	125.76
Marka niemiecka	212.660

AKCJE:

Bank Handlowy	117.—
Bank Zachodni	34.—
Spieß	165.—
Firley	69.—
Wegiel	97.50
Lilpop	40.75, 40.50
Starachowice	53.75
Haberbusch	230.—
Bank Polski	179.50, 179.25, 179.50
Bank Zarobkowy	82.—
Cukier	61.—
Łazy	7.75
Nobel	31.50
Modrzejów	42.50
Zawiercie	26.50, 27.—

PAPIERY PAŃSTWOWE I LISTY ZASTAWNE:

Dolarówka	90.—, 92.—, 91.75
5 proc. kolejowa	61.90
8 proc. B-ku Gosp. Kraj.	94.—
8 proc. B-ku Rolnego	94.—
5 proc. konwersyjna	67.—
Kolejowa	104.—
4 i pół proc. listy zastawne ziem-skie	zł. 52.75
5 proc. Tow. Kred. m. Warszawy	zł. 52.75
5 proc. Tow. Kred. m. Warszawy	zł. 58.75, 58.50
8 proc. Tow. Kred. m. Warszawy	zł. 71.75
7 proc. pożyczka stabilizacyjna	92.—

7 proc. Tow. Kred. dolarowe	zł. 85.— (ziemskie)
8 proc. Tow. Kred. dolarowe	zł. 95.—

Notowania złote:

W dniu 7 sierpnia 1928 r.
Za 100 złotych:

London	43.30
Zurych	58.20
Berlin wypl.	46.775—47.175
na Warszawę	46.375—47.075
na Poznań	46.875—47.075
Gdańsk wypl.	57.68—57.83
na Warszawę	57.68—57.82
Wiedeń czeki	79.50—79.68
Praga	378.325

Notowania giełdowe w Paryżu

PARYŻ, 7 sierpnia (Pat) Noto-wanie końcowe

London	124.24
N. York	25.59
Włochy	153.70
Szwajcaria	492.75
Rumunia	15.60
Niemcy	608.72

Notowania giełdowe w Londynie

LONDYN, 7 sierpnia — (Pat) Zamknięcie giełdy.

Nowy-Jork	4.85.47
Holandja	12.09.56
Francja	124.20
Belgia	54.901
Włochy	92.81
Niemcy	20.556
Szwajcaria	25.259
Warszawa	43.50

Urzędowa giełda gdańska.

GDANSK, 7 sierpnia 1928 r.
Na dzisiejszym zebraniu giełdy gdań-skiej notowano w guldenach gdańskich 100 złotych polsk. 57.60—57.74
Warszawa 57.60—57.74
Londyn 24.99.12

Teatr Letni w Parku Staszica (Dojazd tramwajami Nr. Nr. 2 i 7)

Dziś i codziennie!

w Parku Staszica Teatr Letni (Dojazd tramwajami Nr. Nr. 2 i 7)

SAMI GRAMY

Rewja w 2 częściach, 16 obrazach.

CZĘŚĆ I.

- 1) W ogrodzie, scena baletowa. Bal. Szmarowna i Girlsy
2) Na Rybkach, sketch, — Kiporski, Winawer i Skorasiński
3) Na trawce, Szmarówna i Tartakowicz
4) Salwa—Blues, Soboltówna, Wojnar i Girlsy
5) Instytut śmierci — Kubiński, Winawer, Niemirzanka, Tartakowicz
6) Walentowa — monolog, Dąbrowska
7) Amerykanka — Soboltówna i Wojnar
8) Finał — Gdy noc zapadnie — Wszyscy

CZĘŚĆ II.

- 9) Suchara — Szmarówna i Girlsy
10) Marjanna Ogórek — monolog, Dąbrowska
11) Gobelin — Soboltówna i Wojnar
12) Dziecko ulicy, melodekl, — Kubiński
13) Walc — Szmarówna
14) Kawał nieboszczyka, sketch Kiedrzyńskiego, muz. Boczkowskiego, Kubiński, Puchniewska, Winawer, Kijowski, Niemirzanka, Tartakowicz Dąbrowska
15) Czma—czma, Soboltówna, Szmarówna i Wojnar.
16) Finał, Sami gramy — wszyscy

KREM CALIMI METAMORPHOSA Radykalnie usuwa piegi, wągrzy, zmarszczki i inne wady cery

Do akt. Nr. 1067-1928 r.

Ogłoszenie. Komornik przy Sądzie Okręgowym w Łodzi, Jan Jabczyk, zam. w Łodzi, przy ul. Południowej 20...

Do akt. Nr. 395-1928 r.

Ogłoszenie. Komornik przy Sądzie Okręgowym w Łodzi, Tomasz Chorzelski, zamieszkały w Łodzi przy ul. Konstantynowskiej 5...

Łekarz-Dentysta Tadeusz Babad powrócił.

Dr. Sterling powrócił.

LOKALE I MIESZKANIA

MIESZKANIA lokale, pokoje umeblowane poszukuje i poleca Biuro Agenturowe „Polruch”...

KUPNO I SPRZEDAŻ

OKAZJA! Sprzedam 2 powozyki z zaprzęgiem, stała praca, interes dochodowy, zysk od zaraz...

PLAC do sprzedania przy ul. Zgierskiej (przystanek tramwajowy na miejscu)...

DONIESIENIA ROZM.

KRYNICA — ZDRÓJ Pensjonat Z. Wójcickiej posiada na miesiąc sierpień i wrzesień dwa pokoje wolne...

CHCESZ OTRZYMAĆ POSADĘ? Musisz ukończyć kursa fachowe korespondencyjne prof. Sekulowicza...

GLINA I ZIEMIA są do oddania bezpłatnie w większej ilości, Otęty do „Głosu Polskiego” sub 570*.

„GIEŁDA PRACY”

OGRODNIK z dwudziestoletnią praktyką, z dobrymi świadectwami, bezdzietny, poszukuje posady od 1.10. Otęty do „Głosu Polskiego” sub „A. M. Ogrodnik”, 201—2

ZAGUBIŁO ZGUBIONO

roczną legitymację na przejazd tramwajami, na nazwisko Bronisława Włodarczyka. 199—1

ZGUBIONO książeczkę wojskową, wydaną przez P. K. U. Łódź, na imię Stefana ulowackiego. Uprasza się zwrócić znaleziony dokument na Aleksandra-rowską 95, do Władysława Głowackiego, 88—1

WIELKI WYBOR LAMP ELEKTRYCZNYCH po cenach niskich poleca fabryka lamp i wyrobów z brązu M. Burakowski

Do akt. Nr. 910-1928 r.

Obwieszczenie. Komornik przy Sądzie Okręgowym w Łodzi, Józef Tomaszewski, zamieszkały w Łodzi, przy ul. Zachodniej 56...

Do akt. Nr. 565-1928 r.

Ogłoszenie. Komornik przy Sądzie Okręgowym w Łodzi Tomasz Chorzelski, zamieszkały w Łodzi, przy ul. Konstantynowskiej 5...

DR. MED. RAPEPORT

(Urolog) Pr. Narutowicza 25 Dzielna telefon 44-10 Choroby nerek, pęcherza i dróg moczowych. Przyjmuje od 1—2 i 4—8 w.

Dr. med. Zeligsonowa

praktykuje przez lato w GIECHOCINKU (dom Wolmana, przy parku) Choroby kobiece wewnętrzne

Dr. med. LUBICZ

Cegielniana 43 Tel. 41 32. powrócił

Specjalista chorób skórnych, wenerycznych i moczopłciowych. Naświetlanie lampą kwarcową. Przyjmuje od g. 8 do 10 rano i od 5—8 wiecz. Dla pań od 3—5 oddzielna poczekalnia.

Dr. med. Rózaner

Dzielna 9 Tel. 28-95. Choroby skórne, weneryczne i moczopłciowe. Przyjmuje od 8—10 i od 5—8 Leczenie lampą kwarcową. Dla Pań od 3—5pp. Oddzielna poczekalnia dla Pań!

Dr. med. M. Urbach

Pomorska 10 tel. 48-89. Chor. nerwowe i wewnętrzne. przyjmuje od 4 do 6 pp.

Dr. med. S. Neumark

Choroby skórne i weneryczne. MONIUSZKI 5 telef. 70-50. Przyjmuje od 1—2 i od 7—8, Panie od 5—4.

LECZNICA lekarzy specjalistów i gabinet dentystyczny przy Górnym Rynku Piotrkowska 294, tel. 22-89

POT I NIEMIŁA WONA z RAK NÓG I PACH z USUWA ZNIAMY I NIEZASTĄPIONY OD 1/2 WIEKU SUDORYN

„PRACA” Tow. Szerz. Pracy Zawodowej wśród Kobiet żyd. w Łodzi, Wólczajska 21. Tel. 67-15

1-sza Lecznica Lekarzy Specjalistów Piotrkowska 17 Dr. Sokołowski choroby oczu

Dr. Sołowiejczyk Specjalista chorób skórnych i wenerycznych Piotrkowska 99 Tel. 44-92

Przyjmuje od 1—4 pp. i od 8—9. w.

Informacji udziela sekretarjat od godz. 9—1 r. i od 3—7 wiecz.

Kino Spół. Prac. Państw. Sienkiewicza 40.

KINO w OGRODZIE W razie niepogody — na sali! Od wtorku 7 sierpnia do poniedziałku 13 sierpnia włącznie

Najkosztowniejszy film europejskiej produkcji obecnego sezonu! „Gehenna Miłości”

(ORŁOW)

Golgata niedoświadczonego dziewczęcia w 10-ciu aktach. Wystawa filmu tego przechodzi wszystkie widziane dotąd. — W rolach głównych: Iwan Petrowicz, jako porucznik Orłow. Vivian Gibson, Ewi Ewa, Bruno Kastner i Aleksander Georg.

Spiewy w wykonaniu ulubieńca publiczności Zygmunta Ullasa, który wykona z towarzyszeniem orkiestry szereg romansów rosyjskich

Następny program: „Miłostki” pg Reinholda Schnitzlera.

Z powodu remontu kina, wyświetlać się będzie tylko DWA SEANSE dziennie W OGRODZIE, 1-szy o g. 7.30 i 2-gi o g. 9.30 w. począwszy od dnia 7-go sierpnia r. b.

Dr. Henryk Garewicz roentgenolog powrócił

Do you speak English? Parlez vous francais? Sprechen Sie Deutsch?

Ostatnie wakacyjne kursy z 50 pr. zniżką. Małe grupy od 2 do 6 osób. Metoda konwersacji. Zapisy tylko w tym tygodniu od godz. 12—1.30 i od 6—7 w. Berlitz-School, Piotrkowska 59, front.

Do akt. Nr. 26-1928 r.

Ogłoszenie. Komornik przy Sądzie Okręgowym w Łodzi, Tomasz Chorzelski, zamieszkały w Łodzi, przy ul. Konstantynowskiej 5, na zasadzie art. 1030 U. P. C. ogłasza, że w dniu 16 sierpnia 1928 r. od godz. 10 rano we wsi Szydłowie gm. Puczniew, odbędzie się sprzedaż z przetargu publicznego ruchomości, należących do firmy: „Grossbard, Heiman i S-ka”...

Prenumerata miesięczna „Głosu Polskiego” ze wszystkimi dodatkami wynosi w Łodzi zł. 4.50, za odosłowanie — 40 groszy; z przesyłką pocztową w kraju — zł. 5.—; zagranicę — zł. 7.20.